

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

STYCZEŃ 1997

MOGILNO NR 56 (68) 1 zł (10 000 zł)

ISSN 1233-4618

W NUMERZE: XX Sesja Rady Miejskiej * Z prac Zarządu Gminy * Patron naszej ulicy
* Dawne Mogilno * Co nowego w Zespole Szkół * Bezpieczne miasto * Uwierz w siebie
* Tajemnica Aloesu * Informacje * Reklamy

“Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” MOGILNO 5.01.1997

Akcja zbierania pieniędzy dla chorych dzieci, wymyślona pięć lat temu przez Jurka Owsiaka, zagrała po raz kolejny. W całej Polsce odbywały się z tej okazji wszelkiego rodzaju koncerty, aukcje, przedstawienia i happeningi. Krocie pieniędzy przeznaczonych na zakup sprzętu kardiochirurgicznego do leczenia dzieci z wadami serca zbierało w tym roku aż 50 tysięcy wolontariuszy.

Akcji mogileńskiej patronowały: Mogileński Dom Kultury oraz Młodzieżowy Dom Kultury. Kwestę uliczną przeprowadziły dzieci i młodzież z mogileńskich szkół.

Stroną rozrywkową zajął się Mogileński Dom Kultury organizując koncert zespołów rockowych “Nord Silence”, “Young



Potatoes” oraz “Ptaaki” z Poznania. Gwiazdą wieczoru był Partyzant - gitarzysta “Ptaaków” współpracujący również z zespołem “Dżem”.

26.631.900 starych złotych - oto kwota, którą zebrano w akcji zbiórki ulicznej oraz z koncertu w sali M.D.K.

Organizatorzy i wolontariusze działający na naszym terenie dziękują w imieniu Jurka Owsiaka i swoim, wszystkim mieszkańcom Mogilna i okolic za okazanie wielkiego serca, które towarzyszyło im w czasie tej wspaniałej akcji
SIE MA!!!

Zespół “Ptaaki”

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

XX SESJA RADY MIEJSKIEJ

Dnia 18 grudnia odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej.

Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

1. Zmiany w budżecie na 1996 r.
2. Ustalenie stawek podatku od nieruchomości na 1997 r.
3. Ustalenie stawek podatku od posiadania psów.
4. Zmiana stawek czynszu za lokale mieszkalne.
5. Ustalenie stawek opłat za wodę i ścieki wprowadzane do urządzeń komunalnych na rok 1997.
6. Ustalenie ceny 1 q żyta stanowiącej podstawy do wymiaru podatku rolnego w 1997 r.
7. Uchwalenie budżetu na 1997 r.
8. Budowa domu przedpogrzebowego.

Zmiany w budżecie

Uzyskano dodatkowe dochody z następujących źródeł:

- subwencja na poprawę wyposażenia szkół w pomoce dydaktyczne i naukowe	45.678,- zł
- dochody ze sprzedaży mienia komunalnego	60.000,- zł
- wpływy z podatku od nieruchomości	100.000,- zł
- " " środ. transport.	100.000,- zł
- odsetki od lokat bankowych	59.000,- zł
Dochody te postanowiono przeznaczyć na następujące cele:	
- pomoce naukowo-dydaktyczne dla szkół	45.678,- zł
- remonty ulic	20.000,- zł
- kotłownia przy ulicy Polnej	260.000,- zł
- kolektor sanitarny	39.000,- zł
Budżet na 1996 r. zamknął się ostatecznie po stronie wydatków kwotą	16.852.187,- zł

Podatek od nieruchomości

Rada miejska podjęła uchwałę o stawkach podatku od nieruchomości jakie będą obowiązywać w 1997 r.

Stawki w stosunku do roku poprzedniego uległy podwyższeniu o wskaźnik inflacyjny.

W poszczególnych rodzajach będą one wynosić w stosunku rocznym:

1. od budynków mieszkalnych lub ich część za 1 m ² powierzchni użytkowej	0,18 zł
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą od 1 m ² p.u.	8,20 zł
2a. od zakładów usługowych: rymarskich, kowalskich, kołodziejskich, bednarskich i zduńskich od 1 m ²	4,90 zł
2b. od budynków zajętych na działalność gospodarczą w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	4,80 zł
3. za 1 m ² pozostałych budynków i letniskowych	2,90 zł
4. od garaży za 1 m ²	2,40 zł
5. od budynków i szop od 1 m ²	0,90 zł
6. od budowli 2% ich wartości	
7. od 1 m ² powierzchni gruntów	
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,30 zł
b) będących użytkami rolnymi i wykorzystywanych na cele rolnicze	0,01 zł
c) pozostałych	0,03 zł

Podatek od psów

Ustalono zostały stawki podatku od posiadania psów.

W 1997 r. wynosić one będą:

1. w bud. jednorodzinny (od każdego psa)	10 zł
2. w bud. wielorodzinny	20 zł
3. w gospodarstwach rolnych od każdego psa powyżej dwóch	15 zł

Ustalono zostały również opłaty karne za:

1. niezgłoszenie psa w terminie	50 zł
2. stwierdzenie wałęsania się psa	30 zł

Podatku od posiadania psów nie pobiera się od:

- 1) osób niewidomych i głuchoniemych
 - 2) osób w wieku powyżej 70 lat prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe - od jednego psa.
 - 3) właścicieli gospodarstw rolnych po 2 psy na każde gospodarstwo.
- Podatek od posiadania psów płatny jest do 30 czerwca 1997 r. bez dodatkowego powiadomienia, a w przypadku wejścia w posiadanie psa w ciągu 1 miesiąca od tego momentu.

Podatek ten można wpłacać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i u sołtysów.

Właściciele i administratorzy budynków mieszkalnych oraz sołtysi są zobowiązani sporządzić i dostarczyć do Urzędu Miasta i Gminy w terminie do 15 stycznia każdego roku aktualny wykaz psów będących w posiadaniu najemców lokali.

Zmiana czynszów za mieszkania

Z dniem 1 stycznia 1997 r. ulegają zmianie stawki czynszu za 1 m² powierzchni lokali mieszkalnych.

Dotychczasowa stawka w wysokości 0,88 zł została podwyższona do 1,05 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

Stawka ta jest stawką maksymalną, od której mają zastosowanie obniżki do 30 % w przypadkach określonych uchwałą Rady miejskiej nr XIV/124/96 z dnia 21.02.1996 r.

Ustalona na poziomie 1,05 zł nie zabezpiecza pokrycia kosztów wszystkich niezbędnych remontów bieżących mieszkań.

Nowe ceny wody

Zmian cen energii elektrycznej oraz inflacja spowodowały konieczność podwyższenia obowiązujących do tej pory cen za wodę i ścieki wprowadzone do sieci kanalizacyjnej.

W 1997 r. stawki będą zróżnicowane i będą wynosić:

A. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1997.

1. za 1 m ³ wody pobranej przez:	
- gospodarstwa domowe oraz pozostałych odbiorców (z wyjątkiem zakładów przemysłowych)	0,70 zł
- zakłady przemysłowe	1,15 zł
2. za 1 m ³ ścieków wprowadzonych do sieci kanalizacyjnej w mieście przez:	
- gospodarstwa domowe	0,70 zł
- pozostałych odbiorców	0,84 zł
- zakłady przemysłowe	1,26 zł

B. Od 1 lipca do 31 grudnia 1997 r.

1. za 1 m ³ wody pobranej przez:	
- gospodarstwa domowe oraz pozostałych odbiorców z wyjątkiem zakładów przemysłowych	0,75 zł
- zakłady przemysłowe	1,23 zł
2. za 1 m ³ ścieków wprowadzonych do sieci kanalizacyjnej w mieście przez:	
- gospodarstwa domowe	0,75 zł
- pozostałych odbiorców	0,90 zł
- zakłady przemysłowe	1,35 zł

Podatek rolny

Podatek rolny od bieżącego roku będzie ustalony 1 x w roku z terminami płatności jak dotychczas (15.III, 15.V, 15.IX, 15.XI.).

Podstawą wymiaru tego podatku na rok 1997 jest średnia cena 1 q żyta za 3 kwartały roku 1996. Cena ta za 3 kwartały 1996 r. wynosi 34,88 zł.

Rada Miejska korzystając z ustawowej możliwości obniżenia tej ceny postanowiła obniżyć stawkę za 1 q żyta stanowiącą podstawę do wymiaru podatku rolnego na 1997 r. do 24,00 zł.

Budżet gminy 1997 r.

Uchwałą precyzującą budżet miasta i gminy na 1997 rok

Z posiedzeń Zarządu Gminy

Ostatnie posiedzenia Zarządu Gminy w minionym roku były poświęcone w znacznej mierze realizacji budżetu, zamknięciu "roku finansowego" oraz projektowi budżetu na 1997 rok. W związku z tym, przygotowano stosowne projekty uchwał budżetowych i o podatkach lokalnych, które obowiązywać będą w bieżącym roku. (patrz: sprawozdanie z sesji Rady Miejskiej z dnia 18 grudnia ubr. zamieszczone w aktualnym numerze "Rozmaitości Mogileńskich").

Generalnie można powiedzieć, że najbliższy rok a potem następne będą upływały pod znakiem inwestycji proekologicznych. Planuje się w bieżącym roku zakończyć wodociągowanie pozostałych, większych skupisk - miejscowości położonych na terenie wiejskim (Skrzeszewo, Zabno-Wylatowo tj. spinka dwóch wodociągów wiejskich, Niestronno-Głębocek oraz Krzyżownica). Po raz pierwszy mogileński samorząd wychodzi z propozycją kanalizowania miejscowości wiejskich (na zadanie to planuje się kwotę 400.000,- zł). Okres zimowy przeznaczony będzie na przygotowanie koncepcji budowy systemów kanalizacyjnych wraz z oczyszczalnią ścieków - Zarząd Gminy zakłada, iż w I etapie będzie to rejon Goryszewa-Kwieciszewa. Zresztą pomysłów w tym temacie jest wiele, krytyki też - szkoda że nie alternatywnej i tej wskazującej inne rozwiązania czy lokalizacje. W każdym bądź razie, w odczuciu Zarządu rejon Goryszewa, Kwieciszewa, Gębice i Marcinkowa oraz Bielice "produkują" najwięcej w gminie ścieków, dodatkowo teren ten jest gęsto zabudowany, zwarty i co nie jest bez znaczenia wręcz wymarzony do budowy samospławnej kanalizacji choć z pewnością nie odbędzie się bez jednej czy dwóch małych przepompowni ścieków. Zobaczymy jaką opinię w tym względzie przedstawia fachowcy od projektowania tego typu systemów. Do tematu wrócimy w jednym z najbliższych numerów "RM". W bieżącym roku, nakładem 200.000,- zł przystąpi się do modernizacji mogileńskiej oczyszczalni ścieków (jej dwóch najstarszych komór) a w części zachodniej miasta kontynuowana będzie budowa kolektorów sanitarnych (za 750.000,- zł). Planuje się też odbudowę sieci wodociągowej w ulicy Konopnickiej (od przejścia przez tory kolejowe do skrzyżowania z ulicą Kilińskiego).

Znaczne środki zostaną skierowane na telefonizację mogileńskiej wsi - przewiduje się przekazanie na ten cel (społecznym komitetem) kwoty 300.000,- zł. Wynikiem dobrej współpracy z Telekomunikacją Polską S.A. a zwłaszcza jej rejonem telekomunikacyjnym w Żninie - dyrektorem Marianem Lipińskim, było pozyskanie z Ministerstwa Telekomunikacji - Departamentu Wsi dodatkowych środków na telefonizację miejscowości pozabawionych telefonów. Zostały podpisane stosowne porozumienia na mocy których w minionym roku uzyskano 19.000,- zł na telefonizowanie odcinka pomiędzy Józefowem a Kopeczynem (Bzówiec i Leśnik) a w bieżącym roku stosowne porozumienie przewiduje kwotę 30.000,- zł na założenie telefonów dla m. Jerkowo i Chałupka, które już mają gotową dokumentację techniczną. Oczywiście w/w miejscowości "po drodze" będą telefonizowane inne, takie jak Wiecanowo, Twierdziń, Wszedzień.

Kontynuowane będą prace związane z odnową dróg gminnych na odcinku Procyń-Dzierżążno, Padniewo-Huta Padniewska Mogilno-Świerkówiec oraz rozpocznie się odbudowę, tą samą metodą, nowych odcinków dróg gminnych tj. Twierdziń-Jerkowo, Twierdziń-Wiecanowo oraz Bystrzyca-Olsza. Gębice wzbogacą się o dalszy odcinek nowego chodnika z pol-bruku. W Mogilnie odbudowana zostanie ta część ulicy Konopnickiej w której w minionych latach położono kolektor sanitarny a w bieżącym roku wymieniona zostanie sieć wodociągowa (patrz wyżej). Na zadanie to przewiduje się kwotę 140.000,- zł. Z kolei na modernizację ulicy Piastowskiej (też "po kolektorze") na długości 300 mb, przeznaczy się 80.000,- zł. Niezwykle ważna jest dalsza kontynuacja modernizacji uliczek śródmiejowych w rejonie ul. Sportowa-3 Maja, Ulica Hallera uzyska całkowicie nowe chodniki i to na całym odcinku od mostu nad rz. Panną do Pl. Wolności. Niezwykle kosztowne jest oświetlenie naszych ulic, placów tak w mieście jak i na wsi. Trzeba tu zaznaczyć, że mimo modernizacji oświetlenia tj. zakładania przez mogileńską energetykę oszczędnych żarówek, wzrasta corocznie kwota przeznaczona na ten cel - i tak w 1997 roku trzeba będzie wydać na oświetlenia 330.000,- zł.

Zwiększono środki na zadania związane z estetyką miasta (i gminy) w tym na zieleni. Razem przewiduje się wydać 70.000,- zł. W międzyczasie zakupiono dodatkowo 10 nowych lamp (stylowych), które z chwilą sprzyjających warunków atmosferycznych zostaną zainstalowane w ul. Jagielly. W przyszłości, zresztą nie dalekiej planuje się montaż takiego oświetlenia na pasie rozdzielczym Pl. Wolności. W ramach ubiegłorocznych środków budżetowych zakupiono też kilkadziesiąt nowych, estetycznych koszy na śmieci, które już w grudniu pojawiły się na ulicach Mogilna. Zakupiono też dalsze stylowe ławki oraz gazony kwiatowe, które w okresie wiosennym upiększą nasze otoczenie. W związku z zbliżającą

się rocznicą nadania Mogilnu praw miejskich, postanowiono przekazać dotację 70.000,- zł dla ZGK - dotację celową - na modernizację i odbudowę elewacji budynków komunalnych przy: Pl. Wolności 18, Rynek 9, Mickiewicza 30, 900-lecia 25, Hallera 8. Sądzymy, że działania te zmobilizują innych, zwłaszcza prywatnych zarządców nieruchomości do poprawy estetyki swoich domów, kaminiec. Pierwsze pozytywne jaskółki już zauważono m.in. przy ul. Jagielly i Pl. Wolności.

Ponad 8,7 mln złotych (tj. **87 miliardów starych złotych**) pochłonie "oświata i wychowanie", a więc szkoły podstawowe, świetlice przyszkolne, przedszkola, młodzieżowy dom kultury (harcówka), schronisko młodzieżowe, dowóz dzieci do szkół. W 1997 roku na terenie miasta i gminy Mogilno funkcjonować będzie nadal 11 szkół 8-klasowych w których będzie się uczyć 3611 dzieci w 159 oddziałach. Aktualnie szkoły zatrudniają 237 nauczycieli i 72 pracowników administracji i obsługi. Na terenie miasta działają 3 a na wsi 5 przedszkoli do których uczęszcza ponad 700 dzieci. W placówkach przedszkolnych pracuje 54 nauczycieli i 56 pracowników obsługi.

Na place i pochodne od plac, w dziale tym, przeznaczono sumę 7,7 mln złotych co stanowi 88 % ogólnych wydatków w tym zadaniu.

W dalszym ciągu będą trwały prace remontowe, modernizacyjne w placówkach oświatowych przede wszystkim w oparciu o prace publiczne tj. osoby o zawodach: malarz, murarz, hydraulik, elektryk itp. kierowane do tych prac z Rejonowego Urzędu Pracy. Budżet w tym przypadku zabezpiecza środki na zakup niezbędnych materiałów do realizacji tych prac (farby, kleje, materiały instalatorskie hydrauliczne i elektryczne).

W dziale "kultura i sztuka" zaplanowano kwotę 527.000,- zł w tym m.in.: - dotacja dla Mogileńskiego Domu Kultury (200.000,- zł) z przeznaczeniem na place i pochodne od plac. Inne środki, w tym utrzymaniowe MDK musi osiągnąć z własnej działalności.

- na działalność miejsko-gminnych bibliotek 266.000,- zł (z tego 228.000,- zł pochłonią place i pochodne od plac dla 14,7 etatów bibliotekarskich i pracowników obsługi). Należy tu dodać, że z uwagi na ceny książek wzrasta liczba czytelników oraz ilość wypożyczonych woluminów. Aktualnie zarejestrowanych jest 5640 czytelników (czyli co piąty mieszkaniec naszej gminy). Blisko 13.000,- złotych przeznaczonych zostanie na zakup nowych pozycji książkowych.

W dziale "służba zdrowia" proponuje się wydatkowanie kwoty 45.000,- zł z przeznaczeniem na zakup aparatury dla mogileńskiego szpitala i na zadania związane z realizacją miejsko-gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Należy tu zaznaczyć, że od 1 stycznia br. weszła w życie znowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która samorządom lokalnym umożliwia pozyskanie dodatkowych środków na realizację w/w Programu ale też ustawa ta nakłada na gminy znacznie więcej zadań i obowiązków. Do tego tematu wrócimy na łamach najbliższych "RM".

W dziale "opieka społeczna" przewiduje się wydatkowanie 2.227.600,- zł w tym dotacja na zadania zlecone 1.237.900,- zł. W kwotach tych mieszczą się m.in. place i pochodne od plac dla opiekunów społecznych, zakup odzieży ochronnej, zasiłki stałe i okresowe, zasiłki z tytułu ciąży i ochrony macierzyństwa oraz zasiłków jednorazowych, pomoc w naturze (pościel, węgiel). Zasiłki stałe uzyskują 122 osoby a kwota przeznaczona na ten cel jest bliska 366.000,- zł, dalej - zasiłki okresowe uzyskują 322 osoby (kwota 289.000,- zł), zasiłki ciężowe otrzyma 150 osób (za 252.000,- zł). Na zasiłki jednorazowe i pomoc w naturze dla 540 osób (rodzin) przeznaczy się 239.000,- zł.

Każda pomoc osobom i rodzinom udzielana jest na podstawie przeprowadzonego, bardzo szczegółowego wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania oraz potrzebnych zaświadczeń o dochodach rodziny, obowiązku alimentacji, zaświadczeń lekarskich (w razie choroby domowników). W przypadku, gdy istnieje obawa, że otrzymane pieniądze przeznaczone zostaną na inny niż planowany cel, zasiłek wypłacany jest w formie bezgotówkowej - realizacja zakupu towarów i artykułów spożywczych w określonym sklepie.

W dziale "kultura fizyczna" proponowana jest w budżecie kwota 150.000,- zł z przeznaczeniem na częściowe utrzymanie klubów sportowych działających na terenie miasta i gminy Mogilno.

W dziale "administracja samorządowa", w porównaniu z minionym, 1996 r. planuje się wzrost wydatków o 13 % tj. poniżej przewidywanej w bieżącym roku inflacji. Ogółem w dziale tym przewiduje się wydatkowanie kwoty 1.887.800,- zł.

Przedstawione powyżej zadania i kwoty im przypisane z pewnością

cd. na str. 4

Z posiedzeń Zarządu Gminy

cd. ze str. 3

ulegą zmianie. Przy opracowywaniu projektu budżetu nikt nie jest w stanie przewidzieć jak przebiegać będzie jego realizacja w trakcie roku kalendarzowego. Wiele w tym względzie będzie zależało od rzetelności podatników, odpisów od podatku od osób fizycznych i prawnych (urząd skarbowy) czy też pozyskanych środków pozabudżetowych. Np. nikt nie jest w stanie przewidzieć ile złotych pozyska gmina z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W-wie, na budowę wiejskich telefonów? Stosowne przepisy mówią o 25 % wartości zadania, ale... może też być to kwota np. 19 %. W związku z programem kanalizowania miejscowości wiejskich, mogileński samorząd wystąpi do Funduszu Ochrony Środowiska o partycypację w kosztach opracowania dokumentacji technicznej zadania, opracowania koncepcji itp. I w tym przypadku nikt nie jest w stanie określić wielkości ew. pozyskanych środków pozabudżetowych, które jednak będą musiały powiększyć wcześniej uchwalony budżet. I tu mały wtór: otóż w niektórych prasie lokalnej, zamieszczone są sprawozdania z sesji budżetowej mogileńskiej Rady Miejskiej, w których to notatkach, ich autor dziwi się a dalej krytykuje brak dyskusji wśród naszych radców, dyskusji nt. tegorocznego budżetu, jakoby radni "dla świętego spokoju" przyklasnęli projektowi budżetu i nie chcieli w nim "mieszać". Jest to oczywistym kłamstwem oraz wyrazem braku znajomości podstawowych zasad i trybu opracowywania projektu uchwały budżetowej, zresztą wszystkich innych uchwał też.

Otóż wszystkie projekty uchwał, propozycje zmian podatków, stawek czynszów, opłat lokalnych, sprzedaży majątku komunalnego itp. zanim trafią pod obrady sesji rady miejskiej są **szczegółowo omawiane na posiedzeniach Zarządu Gminy oraz na spotkaniach poszczególnych komisji problemowych rady miejskiej**. To właśnie podczas tych posiedzeń bardzo wnikliwie omawia się wszelkie propozycje zmian wymiaru podatków czy innych opłat, ustala się strategię działań na okres bliższy i dalszy i właśnie wtedy, bardzo często są burzliwe dyskusje, tarcia a niekiedy dosyć ostra wymiana zdań, stanowisk. I dobrze! Prawidłowo przygotowany projekt budżetu, szczegółowo omówiony na wspomnianych posiedzeniach nie wymaga przecież ponownych dyskusji podczas obrad sesji rady miejskiej, a z pewnością już nie tak wnikliwych, szczegółowych i drobiazgowych jak wcześniej, w mniejszych zespołach (zarząd gminy czy komisje rady). Zbędna dyskusja też jest nie wskazana - wtedy przecież lokalna prasa może napisać, że radni dyskutowali "dla dyskusji" i tworzyli "sztukę dla sztuki". Dopiero wtedy byłyby komentarze!

Zarząd zapoznał się z ustawą "o utrzymaniu czystości i porządku w gminach", która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia br. W związku z tym przygotowane są stosowne projekty uchwał rady miejskiej określające

tryb i zasady utrzymania porządku i czystości w naszym mieście i gminie. O temacie tym sygnalizowaliśmy już w poprzednich numerach "RM". Z pewnością gminne przepisy wykonawcze do tej ustawy zwiększą ilość odpadów komunalnych wyworzonych na wysypisko tychże, na Szerzawy. W związku z tym istnieje pilna potrzeba zakupu specjalistycznego sprzętu to ugniatania wysypywanych śmieci, tak aby zwiększyć efektywność ich składowania i przedłużyć żywotność wysypiska.

Zarząd Gminy niezwykle wnikliwie analizował zaproponowane przez ZGK podwyżki cen wody (i ścieków) oraz stawek czynszu za lokale mieszkalne, komunalne. Ewentualne zwwyżki (patrz sprawozdanie z sesji rady miejskiej) i tak nie w pełni rekompensują koszty związane z utrzymaniem substancji mieszkaniowej (a nie wszyscy chcą kupić swój lokal) a także koszty związane z eksploatacją urządzeń wodociągowych - a przecież ewentualne zyski z "wodociągów" mogłyby pójść na modernizację ujęć wodociągowych czy przebudowę starych instalacji (np. tych z rur azbestowych) a wtedy budżet nie musiałby przeznaczać znacznych kwot na budowę sieci wodociągowych (patrz wyżej: wymiana sieci w ul. Konopnickiej).

Uchwalona cena wody tj. 70 gr za 1m³ należy do jednych z najniższych w województwie (np. w Barcinie wynosi ona 90 gr a w Trzemesznie... też 90 gr - tyle samo).

Podobnie jest z ceną 1 q żyta, która to cena jest brana pod uwagę przy obliczaniu wymiaru podatku rolnego. I tak, cenę tę obniżono do wysokości 24 zł 1q (obniżenie w porównaniu z ceną - 34 zł - ogłoszoną przez GUS). Kwota ta będzie obowiązywała przez cały rok 1997 a nie jak poprzednio, tylko na I półrocze.

Wszystkie podatki uchwalone przez Wysoką Radę obowiązują na terenie miasta i gminy Mogilno nie różnicując pod względem miejsca zamieszkiwania mogileńskiego podatnika co sugerują redaktorzy niektórej prasy lokalnej. Tak więc każdy z nas, czy mieszka na wsi czy w mieście płaci tyle samo za 1 m² mieszkania, gruntu, garażu czy samochód, przy-czepę, psa, wodę itp.

Pod koniec listopada zostało zawarte stosowne porozumienie pomiędzy Zarząd Gminy a Komendą Rejonową Policji w Mogilnie w sprawie opracowania i realizacji programu "bezpieczne miasto". Narastające zagrożenie bezpieczeństwa życia i mienia obywateli, mienia państwowego i komunalnego oraz występowania negatywnych zjawisk społecznych godzących w ład i porządek publiczny na terenie naszego miasta i gminy, skłoniły w/w strony do zawarcia stosownego porozumienia. Powołany został zespół koordynacyjny d/s Programu "Bezpieczne Miasto", w skład którego wchodzi przedstawiciele zarządu gminy, przewodniczący komisji ładu, porządku, bezpieczeństwa publicznego, ochrony ppoż., komunikacji i łączności rady miejskiej, komendy rejonowej policji, straży miejskiej w Mogilnie, państwowej straży pożarnej.

XX SESJA RADY MIEJSKIEJ

cd. ze str. 2

opracowano w oparciu o wytyczne Ministra Finansów dotyczące subwencji ogólnej oraz planowanych dochodów z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, na podstawie otrzymanych informacji o kwotach przeznaczonych na zadania zlecone jak również przewidywanych dochodów własnych z tytułu podatków i opłat lokalnych.

W budżecie ustalono dochody z tych samych źródeł co w roku 1996 przyjmując wskaźnik inflacji na poziomie 15 %.

Zgodnie z procedurą uchwalania budżetu projekt poddany był analizie na posiedzeniach zarządu gminy oraz wszystkich komisji rady miejskiej.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji rady miejskiej.

Poniżej drukujemy tekst uchwały budżetowej.

UCHWAŁA Nr XX/173/96 Rady Miejskiej w Mogilnie z dnia 18 grudnia 1996 r. W sprawie: uchwalenia budżetu na 1997 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 13 z 1996 r.

poz. 74 tekst jednolity) oraz art. 7, 8, 37 ust. 1, 2 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (Dz. U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r. Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 2 lipca 1993 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy prawo budżetowe) uchwała się, co następuje:

§ 1

1. Dochody budżetu miasta i gminy w kwocie 17.335.708,- zł. w tym: dotacja na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej zgodnie z Zał. Nr 1, 3, 5 1.253.500,- zł.

2. Wydatki budżetowe miasta i gminy w kwocie 17.645.100,- zł. w tym: - rezerwa budżetowa 155.000,- zł.
- wydatki inwestycyjne 2.000.000,- zł.
- dotacja dla jedn. gosp. pozabudżet. 500.000,- zł.
zgodnie z Zał. Nr 2, 3, 4, 6

3. Niedobór budżetu 309.392,- zł

ustala się następujące źródła pokrycia niedoboru budżetu:
- nadwyżka budżetowa z tytułu lat ubiegłych 309.392,- zł

§ 2

Splata kredytu i pożyczek 202.000,- zł.
- źródła sfinansowania:

cd. na str. 5

Informacja o stanie mienia komunalnego w roku 1996.s

W roku 1996 dokonywano sprzedaży mienia komunalnego wraz z oddawaniem w wieczyste użytkowanie gruntów. Czynności te przeprowadzono w oparciu o przepisy następujących aktów prawnych:

- ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn. zm.),
- ustawy z dnia 29 kwietnia 1995 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 30 z 1991 r., poz. 127 z późn. zm.) wraz z aktami wykonawczymi do ustawy,
- ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. Nr 85, poz. 388)
- uchwał Rady Miejskiej

Obrót nieruchomościami w roku 1996 przedstawiał się następująco:

Oddano w użytkowanie wieczyste grunty na rzecz niżej wymienionych Spółdzielni oraz osób prywatnych:

- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska oraz Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Mogilnie oddano w użytkowanie wieczyste 5 działek o łącznej powierzchni 1,03,74 ha oraz sprzedano

budynek magazynowy za kwotę - 5.787,30 zł,

- Polski Związek Działkowców Wojewódzki Zarząd w Bydgoszczy oddano w użytkowanie wieczyste 3 działki o łącznej powierzchni 15,66,21 ha,

- Polski Związek Motorowy Zarząd Główny w Warszawie oddano w użytkowanie wieczyste działkę o powierzchni 6560 m,

- Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Mogilnie oddano w użytkowanie wieczyste i działkę o pow. 1,66,80 ha.

Rada Miejska podjęła uchwałę o sprzedaży 11 działek położonych w Mogilnie przy ul. Sportowej, przeznaczonych pod garaże oraz o oddaniu w użytkowanie wieczyste 29 działek, na których zostały wybudowane garaże ze środków własnych osób fizycznych.

Ponadto na rzecz osób fizycznych sprzedano:

- 11 działek budowlanych o pow. 7700 m² z tego 2 na wsi i 9 w mieście Mogilno, uzyskana kwota ze sprzedaży wynosi - 42.280,00 zł,

- sprzedano 3 budynki mieszkalne na terenie wsi wraz z gruntem o pow. 0,36,70 ha. Kwota uzyskana ze sprzedaży wynosi 21.000,00 zł,

- 31 lokali na terenie m. Mogilna i 8 na terenie wsi. Uzyskana kwota ze sprzedaży wynosi 102.380,00 zł. Grunt o pow. 740 m², przynależny do lokali w ułamkowych częściach oddano w użytkowanie wieczyste na terenie miasta Mogilna, natomiast 970m² sprzedano na terenie wsi.

- sprzedano 19,40,00 ha gruntów rolnych za kwotę 59.059,00 zł.

Na dzień 12 listopada 1996 r. do załatwienia pozostało 15 wniosków o sprzedaż lokali mieszkalnych na terenie miasta Mogilna i o sprzedaż budynku mieszkalnego.

Na dzień 10 grudnia ogłoszony został przetarg na sprzedaż działek budowlanych, położonych na terenie wsi i miasta, ogólna cena wywoławcza w/w działek wynosi 20.000,00 zł (Patrz poprzednie numery "RM"). W roku 1996 skomunalizowano 9 działek o łącznej powierzchni 2,61,78 ha.

XX SESJA RADY MIEJSKIEJ

cd. ze str. 4

nadwyżka z lat ubiegłych 202.000,- zł.

§ 3

Przyjmuje się do wiadomości przychody i rozchody jednostek gospodarki pozabudżetowej:

- | | |
|--------------------------|-----------------|
| 1. Przychody w wysokości | 4.595.000,- zł. |
| w tym: dotacja z budżetu | 500.000,- zł. |
| 2. Rozchody w wysokości | 4.575.000,- zł. |
- zgodnie z Zał. Nr. 4

§ 4

Wyodrębnia się wydatki na finansowanie zadań zleconych gminie oraz dotacje celowe związane z realizacją tych zadań zgodnie z Załącznikiem Nr 5

§ 5

Upoważnia się Zarząd Gminy do dokonywania przeniesień: w budżecie w zakresie dochodów i wydatków między paragrafami i rozdziałami w obrębie danego działu

§ 6

Upoważnia się Zarząd Gminy do dysponowania rezerwami

§ 7

Wykonanie uchwały poleca się Zarządowi Gminy

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.01.1997 r. i ogłoszona zostanie w miesięczniku Rady Miejskiej "Rozmaitości Mogileńskie".

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Jan Thiede

Dom przedpogrzebowy

W grudniowej sesji rady miejskiej wziął udział Ksiądz Prałat Eugeniusz Jaworski - proboszcz parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mogilnie.

Ks. Prałat poinformował zebranych na sali o przystąpieniu do zagospodarowania terenu przeznaczonego pod cmentarz parafialny. Teren cmentarza został ogrodzony, wyrównano i oczyszczono teren, postawiony został w centralnej części krzyż.

Przygotowana została koncepcja - projekt domu przedpogrzebowego.

Ks. proboszcz zwrócił uwagę na fakt, że Mogilno do dnia dzisiejszego nie posiada domu przedpogrzebowego. Wykorzystywany do pełnienia tej funkcji pomnik - mauzoleum ofiar drugiej wojny światowej nie spełnia elementarnych wymogów stawianych tego typu obiektom.

Mogilno nie posiada cmentarza komunalnego tylko parafialny. Z domu przedpogrzebowego korzystać będą zatem wszyscy mieszkańcy miasta i przyległych wiosek.

Przedsięwzięcie wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi przekraczającymi możliwości budującej kościół wspólnoty parafialnej.

W związku z powyższym zasadne jest zwrócenie się do samorządu o wsparcie finansowe tego przedsięwzięcia.

Radni po krótkiej dyskusji przychyliłi się do wniosku gospodarza parafii MBNP i postanowili wspomóc budowę domu przedpogrzebowego kwotą 10.000,- zł. Przekazanie środków nastąpi na drodze zrealizowania faktur za zakupione materiały budowlane (cement, pustaki itp.) przeznaczone na budowę kaplicy cmentarnej.



PATRON NASZEJ ULICY

22 Stycznia

Pamiętna data dla mieszkańców Mogilna skłania do zadumy i refleksji. Dzień ten jest dniem hołdu i pamięci dla tych, którzy walczyli i polegali byśmy my mogli żyć.

Po niespokojnej nocy 22 stycznia 1945 roku, we wczesnych godzinach rannych, około 30 czołgów wojsk radzieckich wkroczyło od strony Kwieciszewa do Mogilna. W pobliżu boiska rozpoczęła się strzelanina między uciekającymi żołnierzami Wehrmachtu a żołnierzami radzieckimi. W wyniku potyczki, pozostali Niemcy zginęli, kilku żołnierzy radzieckich zostało rannych. Mogilno zostało wyzwolone. Tłumy mieszkańców wypełniły ulice. Z wdzięcznością i sympatią witano żołnierzy Armii Czerwonej. Czołowe oddziały Armii Czerwonej, składające się z wojsk pancernych i zmechanizowanych pozytywnie ustosunkowane do mieszkańców przesunęły się na zachód, a ich miejsce zajął drugi rzut wojsk radzieckich - piechota, których żołnierze byli na ogół na niskim poziomie cywilizacyjnym. Ich postępowanie zaostriżyło stosunki między mieszkańcami Mogilna. Mieszkańcom dały się we znaki liczne napady rabunkowe. Żołnierze okradali zarówno sklepy, mieszkania prywatne oraz ludność napotkaną na ulicy. Kradli szczególnie alkohol, żywność, zabierano odzież, zegarki, rowery i inny sprzęt. Ludność zastraszano użyciem broni.

Gorzej przedstawiała się sytuacja pozostającej w powiecie ludności niemieckiej. Żołnierze radzieccy byli dla niej bezwzględni. Oprócz kradzieży i rozbojów dokonano na niej kilka zabójstw i gwałtów.

Pomimo tych spiek między ludnością polską a wojskami radzieckimi, ludność mogileńska okazywała wdzięczność i szacunek dla Armii Czerwonej. Na domach i urzędach załopotały sztandary polskie i radzieckie.

W celu zapewnienia ładu i porządku - już 22 stycznia o godzinie 11-tej utworzył się Tymczasowy Powiatowy Komitet Obywatelski, w skład którego weszli przedwojenni urzędnicy

Dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego powołano też w tym dniu Milicję Obywatelską, której komendantem został Czesław Kośmicki, który przed wojną aktywnie działał w harcerstwie.

Nowo powołane władze zapewniły ładu i bezpieczeństwo mieszkańcom Mo-

gilna i okolicy. Zaopatrywały ludność w artykuły codziennego użytku, zabezpieczyły przed kradzieżą ocalałe zapasy żywności, zwierzęta hodowlane, węgiel i inne mienie ruchome.

Dzięki udziałowi całego społeczeństwa szybko dojrzała stabilizacja życia. Zakłady pracy, instytucje administracyjne, oświatowe i kulturalne z zapalem wznowiły swoją działalność.

W dniu 22 stycznia 1945 roku skończyły się dla mieszkańców Mogilna i okolicy ponure lata hitlerowskiej okupacji.

ODEZWA do polskiej ludności wiejskiej. OBYWATELE POLACY!

W dniu dzisiejszym sprzymierzona Armia Sowiecka oswobodziła powiat nasz z pod odwiecznego wroga - Niemca.

Dla utrzymania ogólnego ładu i porządku w powiecie Tymczasowy Komitet Powiatowy zarządza co następuje:

1) w poszczególnych miejscowościach obejmuje tymczasową ogólną władzę nad daną miejscowością jeden z polskich obywateli cieszący się zaufaniem ludności.

2) Sołtysi ci zorganizują miejscową milicję, która ma za zadanie pilnowanie ogólnego mienia obywatelskiego. Sołtysi i wyznaczona przez nich milicja mają prawo podczas wykonywania swej służby do noszenia na lewym ramieniu opasek o barwie narodowej.

3) Za pomocą milicji należy zapobiedz przywłaszczaniu sobie samowolnie wszelkiej własności należącej do osób trzecich jak również wykonywania jakichkolwiek samosądów.

4) Ponieważ połączenie telefoniczne jest dopiero w naprawie porozumiewanie się z tymczasowym Komitetem odbywać się będzie za pomocą specjalnych gońców i to według załączonej marszruty.

5) Celem zaopatrzenia ludności miasta Mogilno i okolicy w mleko itd. będzie od jutra tj. 23.1.45. tutaj mleczarnia otwarta. Sołtysi zarządzają więc, aby mleko zostało tak jak dotychczas do mleczarni odstawione i to począwszy od wtorku (23.1.45).

**NIECH ŻYJE ARMIA SOWIECKA!
NIECH ŻYJE POLSKA DEMOKRACJA!**

Tymczasowy Powiatowy Komitet Obywatelski!

Cerkaski
Piszczała
Stelmaszyk
Radomski
Protokół.

Działo się w Mogilnie dnia 22 stycznia 1945 r. w gmachu Starostwa Powiatowego.

Po oswobodzeniu powiatu mogileńskiego spod jarzma germańskiego przez sprzymierzoną Armię Sowiecką utworzył się dzisiaj o godz. 11-tej w celu utrzymania porządku i ładu publicznego Powiatowy Komitet Obywatelski.

W skład Komitetu wchodzi następujące osoby:

- 1) Cerkaski Julian
- 2) Piszczała Walenty
- 3) Stelmaszyk Bruno
- 4) Radomski Marian
- 5) Urbańska Waleria
- 6) Grzelak Tomasz
- 7) Giemza Stefan

Cel utworzenia powyższego Komitetu Powiatowego polega na utrzymaniu ładu i porządku w powiecie aż do czasu utworzenia prawowitej władzy administracji ogólnej I instancji.

Członkowie Komitetu są zaopatrzeni w legitymacje i mają prawo do noszenia opaski o barwie narodowej zaopatrzonej w pieczęć Komitetu.

P.P.P.

- (-) Julian Cerkaski
- (-) Radomski
- (-) Grzelak Tomasz
- (-) Piszczała W.
- (-) W. Urbańska
- (-) Stelmaszyk B.
- (-) Giemza S.

W dniu 23 stycznia 1945 do Komitetu zostali dodatkowo dobrani:

Wincenty Kubski,
Władysław Piotrowicz,
Jan Berkowski.

P.P.P.

- (-) Kubski
- (-) Władysław Piotrowicz
- (-) Berkowski

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdzam.

Mogilno,
dnia 18 sierpnia 1946 r.

Tymczasowy Powiatowy Komitet Obywatelski Gmach Starostwa

Stefan Giemza z Olszy jest członkiem powiatowego Komitetu Obywatelskiego i ma prawo do noszenia opaski narodowej zaopatrzonej w pieczęć Komitetu.

Przy wykonywaniu czynności służbowych prosimy udzielić mu wszelkiej pomocy i stosować się ściśle do jego zarządzeń.

Za Pow. Komitet Obywatelski
(Piszczała)

Dawne Mogilno

Spółdzielczość polska w Mogilnie w czasie I wojny światowej.

W rok po śmierci Ks. Prałata Piotra Wawrzyniaka - w roku 1911 została ukończona w Mogilnie budowa okazałego budynku "Domu Katolickiego", któremu nadano imię Ks. prałata, dla upamiętnienia osoby, będącej jego głównym inicjatorem. Wszystkie prace murarskie związane z wzniesieniem budynku wykonała polska firma budowniczego Franciszka Nowakowskiego z Mogilna, a obsługę finansową wykonywała Spółdzielnia Bank Ludowy w Mogilnie". Firma budowlana Franciszka Nowakowskiego wykonała też w roku 1913, a więc rok przed wybuchem I wojny światowej (nie pełny) budowę pomnika nagrobnego na cmentarzu mogileńskim przy ul. Kościuszki, wraz z kryptą, do której przeniesiono trumnę ze zwłokami Ks. Piotra Wawrzyniaka z tymczasowego miejsca pochówku. Uroczyste przeniesienie zwłok miało miejsce w dniu 10 listopada 1913 r. Dokładnie trzy lata po jego śmierci. Projektantem tego pomnika, znawcy twierdzą, że jest on jednym z najpiękniejszych pomników nagrobnych w Wielkopolsce, był architekt Stefan Cybichowski z Poznania. Relief głowy zmarłego w brązie wykonał artysta rzeźbiarz W. Marcinkowski. Za rozwinięcie sztandaru na tej uroczystości chorąży miejscowego "Sokoła" Antoni Przybylski został przez władze niemieckie ukarany grzywną w wysokości 10 marek niemieckich, oraz na 2 dni aresztu. W czasie okupacji Niemcy uszkodzili pomnik przez zerwanie i zabicie tablicy. Nową tablicę oraz wyłożenie płytami chodnikowymi głównej alei, prowadzącej do pomnika, ufundował Bank Spółdzielczy w Mogilnie. Odsłonięcie nowej tablicy nastąpiło w dniu 9 listopada 1985 r. w ramach obchodu 75-tej rocznicy śmierci Ks. Piotra Wawrzyniaka. Odsłonięcia tablicy dokonali: Stanisław Jamry i niżej podpisany, jako najstarsi stażem członkowie Banku Spółdzielczego w Mogilnie.

Po śmierci Ks. Piotra Wawrzyniaka na przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Mogilnie wybrano nowego proboszcza mogileńskiego ks. dziekana Sylwestra Siudzińskiego, który te obowiązki pełnił aż do roku 1916.

Wybuch w dniu 1 sierpnia 1914 I wojny światowej, bynajmniej nie zachwiał i skutecznie nie przerwał działalności Banku Ludowego w Mogilnie, ale był dla niego wysoce niekorzystny, przyniósł szereg trudności i niepewności co do przyszłych losów Banku.

W tym czasie obowiązki członków Zarządu pełnili: Ks. Mieczysław Brodowski, prezes, Wacław Walkowski i Hieronim Michalski. Gdy chodzi o osobę ks. Mieczysława Brodowskiego to trzeba podkreślić, że od chwili przybycia do Mogilna w marcu 1896 r. kiedy proboszczem mogileńskim był ks. Cwikliński, do chwili zgonu Ks. M. Brodowskiego to jest do 30 października 1938 r. była stale związany z Bankiem Ludowym w Mogilnie, był stale na posterunku, pełnił albo funkcję prezesa, albo członka Zarządu. W Mogilnie spędził ponad 42 lata swego pracowitego żywota. Wszystkie lata swego kapłańskiego powołania.

W latach wojny 1914-1918 spadła wydatnie liczba członków Banku Ludowego w Mogilnie, zmalały też wkłady członkowskie, zamierała działalność oszczędnościowa i kredytowa. Liczba członków spadła z 808 osób w r. 1914 do 678 w r. 1918. Stan oszczędności spadł bardzo dotkliwie w tym czasie. Obniżył on się mianowicie z kwoty 2.765.093 marek niem. do zaledwie 350.000 marek niem., a sam rok 1914 przyniósł po raz pierwszy w całej dotychczasowej działalności Banku stratę wynoszącą poważną kwotę 8.776 marek niem., ale rok 1918 przyniósł już poważniejszy zysk, wynoszący kwotę 22.625 marek niem.

W roku 1917 na przewodniczącego Rady Nadzorczej zostaje wybrany Józef Trzciniński, właściciel majątku Świerkowiec, dużego formatu działacz Obozu Narodowego, który tę funkcję pełnił bez przerwy do września 1939 r., to jest do chwili wejścia do Mogilna wojsk niemieckich (11.9.1939 r.). W czasie przejścia przez nasze okolice frontu, znalazł się w Szpitalu w Strzelnie, w którym został zaarrestowany przez Gestapo i następnie w dniu 25 listopada 1939 r. wraz z grupą 10-ciu innymi obywatelami miasta Strzelna, zostali oni wszyscy rozstrzelani w lasach miradzkich, w pobliżu wsi Ciencisko, lecz nawet po śmierci nie dane im było zapaść spokoju, bowiem dla zatarcia śladów zbrodni, hitlerowcy w r. 1943 dokonali profanacji mogiły przez wykopanie złożonych tam ciał i dokonanie ich spalania. Na tym miejscu, po wojnie, postawiono pomnik poświęcony pamięci pomordowanych.

W roku 1918 dokonano wyboru nowej Rady Nadzorczej, w skład której weszli: Józef Trzciniński, przewodniczący, Teodor Krobski, sekretarz, członkowie: Piotr Płoszyński, Sylwester Jankowski, Kazimierz Pierzyński, S. Soliński, Kazimierz Radomski, Wincenty Kaźmierczak i Apolinary Bartz.

Jeszcze w warunkach pruskiej niewoli, w dniach 24 do 26 września 1918 r. w Poznaniu obradował Sejmik Związku Spółek Gospodarczych i Zarobkowych w którym z Mogilna wzięli udział delegaci: Józef Trzciniński, Teodor Krobski i Wacław Walkowski.

Tak samo przez trudne chwile w czasie I wojny światowej przechodziła druga, prężnie działająca w Mogilnie od roku 1901 polska spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu "Rolnik". Tak samo wystąpiło i tutaj zjawisko spadku liczby członków, a tym samym zmniejszenie się funduszu członkowskiego. Liczba członków spadła z 205 w r. 1914 do 156 w r. 1917 i trend ten miał nadal tendencję spadkową. Mimo tego, jak w swej pracy p.t. "Zarys Historii Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu (24.5.1986) Jerzy Paternoga i Henryk Arendt na stronie 28, podając wysokość czystego zysku,

uzyskanego przez mogileńskiego "Rolnika" w roku 1915-tym w sumie 29.243 marek niem. i przytaczając szereg pozycji z bilansu za r. 1915 stwierdzają iż "Biorąc za kryterium zysk "Rolnik" w Mogilnie zajął czwarte miejsce na 18 "Rolników" działających w rejencji bydgoskiej, po "Rolnikach" w Gnieźnie 64.633 marek niem., Inowrocław 33.498 marek niem. i Pakości 29.759 marek niem.", a więc "Rolnik" mogileński z opresji spowodowanej ciężkimi warunkami wojennymi wyszedł obronną ręką.



Budynek Banku Ludowego

To też zahartowana w walce z niemieczyzną, polska spółdzielczość mogileńska z chwilą wyzwolenia miasta z pod ponad 125 letniej niewoli pruskiej, co nastąpiło w noc z 31. grudnia 1918 r. na 1 stycznia 1919 r. wskutek zrywu powstańczego jego mieszkańców, stanęła przygotowana do wykonywania nowych zadań gospodarczych, wynikających z faktu odzyskania niepodległości.

Marian Mrugowski

Podane wyżej dane, dotyczące działalności Banku Ludowego w Mogilnie zaczerpnięto z "Kroniki Banku Spółdzielczego w Mogilnie", zapoczątkowanej opracowaniami p. Dr. Jacka Tupalskiego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Jest to księga oprawiona w skórę, zawierająca karty z papieru czerpanego, na których spisuje się bieżące wydarzenia. Należą się słowa uznania i podziękowania inicjatorom, jak również realizatorom i kontynuatorom za stworzenie tak pięknego dzieła, które już obecnie stało się prawdziwą kopalnią wiedzy o Mogilnie. Zachęcamy miłośników naszego grodu, a szczególnie młodzież szkolną do odwiedzania biura Banku Spółdzielczego i zapoznania się z "Kroniką", która jest chyba unikatem w naszym mieście. Uczmy się zachować ślady naszego istnienia, ślady naszych "Małych Ojczyzn", przed zniszczeniem i zapomnieniem".

Redakcja Rozmaitości Mogileńskich
Dawne Mogilno
opracował **Marian Mrugowski**

Dawne Mogilno

Działalność polskiego ruchu spółdzielczego w Mogilnie na przełomie XIX/XX wieku.

Nowy, pomyślny okres działalności Banku Ludowego w Mogilnie rozpoczął się z chwilą przybycia do Mogilna ks. Piotra Wawrzyniaka i uroczystego objęcia przez niego parafii mogileńskiej w dniu 22 grudnia 1898 r. po czym zostaje bezpośrednio wybrany na przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Ludowego. Funkcję tę pełnił do chwili swojej niespodziewanej śmierci w r. 1910. W tym czasie liczba członków wzrosła ponad trzykrotnie, do liczby 765-ciu. Zastaje tutaj jako wikariusza Ks. Mieczysława Brodowskiego, udzielającego pomocy i wykonującego obowiązki członka Zarządu Banku, który stał się z biegiem czasu prawą ręką i mężem zaufania ks. prałata. Utało się u ówczesnych obywateli naszego miasta przekonanie, iż bez tak ofiarnego wikariusza, jakim był ks. Brodowski, nie byłoby możliwe rozwinięcie, tak szerokiej działalności społecznej, którą prowadził w szerokim rozmiarze ks. prałat Piotr Wawrzyniak, w czasie jego pobytu w Mogilnie.

Skrót życiorysu Ks. Mieczysława Brodowskiego:

Urodzony dnia 29 grudnia 1869 r. w cichej wiosce Ujazdku pod Grodziskiem. Wielkopolska, ojciec był nauczycielem. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 25 lutego 1896 r. Dnia 1 marca 1896 r. odprawił mszę prymicyjną w parafii granowskiej. W pierwszych dniach miesiąca marca 1896 r. przybywa do Mogilna jako wikariusz. W tym czasie proboszczem mogileńskim był ks. Antoni Cwikliński. Następnym proboszczem zostaje mianowany Ks. Piotr Wawrzyniak; po śmierci którego w r. 1910 proboszczem mogileńskim od 1911 r. zostaje mianowany ks. radca Sylwester Siudziński, by po nim na proboszcza mogileńskiego został w pierwszych latach Niepodległości 1920 r. powołany ks. Mieczysław Brodowski, który łącznie w Mogilnie przeżył ponad 42 lata. Zmarł dnia 30 października 1938 r. w dniu Święta Chrystusa Króla. Pochowany został na miejscowym cmentarzu. Był honorowym obywatelem miasta Mogilna. Miłośnik poezji polskiej. Wydał zbiór poezji pod tytułem: "Kwiaty i kłosa", zamieszczając w jednym tomie wybór najcenniejszych pozycji literatury polskiej.

Z inicjatywy ks. Piotra Wawrzyniaka i przy pomocy finansowej Banku Ludowego w Mogilnie, w latach 1906-11 powstaje w Mogilnie wspaniały budynek użyteczności publicznej pod nazwą "Dom Katolicki im. ks. Piotra Wawrzyniaka", wybudowany przez polską firmę budowlaną Franciszka Nowakowskiego z Mogilna. Wybudowano pomieszczenia dla polskiej biblioteki publicznej i polskich organizacji społecznych oraz salę widowiskową na około 350 miejsc, co pozwoliło wówczas istniejącemu w Mogilnie od roku 1889 Towarzystwu Śpiewu "Halka", organizowanie występów śpiewaczych, wystawiania polskich sztuk teatralnych i odbywania większych liczebnie zebrań. Można dzisiaj powiedzieć, że dzięki tej inwestycji życie kulturalne w Mogilnie zaczęło tętnić nowym, bogatym strumieniem, którego wyróżniającymi organizatorami byli organista Janowiak, mistrz malarski Bronisław Seidler i organista Walerian Zurowski.

Bez wątpienia bardzo doniosłym wydarzeniem w r. 1900 w Mogilnie było powołanie do życia z inicjatywy Ks. Piotra Wawrzyniaka, już od r. 1887

Wicepatrona, a od 14 maja 1891 Patrona Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, pierwszej w kraju spółdzielni rolniczo-handlowej pod nazwą "Rolnik" w Mogilnie. Wprawdzie, uprzednio w r. 1894 na skutek starań ze strony Kółka Rolniczego w Strzelnie, dochodzi tamże do powstania Spółki pod nazwą: Kujawska Spółka Rolnicza "Gleba" w Strzelnie, która niestety z powodu różnych trudności, po roku działalności ogłosiła upadłość i przestała istnieć. Trzeba było upływu aż 6-ciu lat czasu i inwencji Ks. Piotra Wawrzyniaka, by podobna inicjatywa na trwałe zakiełkowała w Mogilnie i tutaj odniosła sukcesy, dając przykład i zachętę innym środowiskom, nie tylko w Wielkopolsce, ale również i na terenie całego kraju. Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się w dniu 28 maja 1900 r., na którym swój akces do "Rolnika" zgłosiło 27 członków. Udział został ustalony w wysokości 200 marek niemieckich, przy czym każdy z wступujących podpisywał zobowiązanie upoważniające Zarząd Spółdzielni do możliwości zaciągnięcia w imieniu członka w Banku (zazwyczaj w Banku Ludowym) kredytu w wysokości do 1.000 marek niem. na potrzeby Spółdzielni, w razie zaistnienia odpowiednich potrzeb, co dawało możliwość dużej operatywności. Zarejestrowanie "Rolnika" w Sądzie Grodzkim w Mogilnie nastąpiło w dniu 3 czerwca 1901 r. i od tego dnia mogileński "Rolnik" rozpoczął swoją działalność gospodarczą.

Mimo dokonania wyboru statutowych organów zarządzania spółdzielnią, to faktycznym kierownictwem i jej duszą stała się osoba księdza prałata, który stale wówczas podkreślał, iż mogileński "Rolnik" musi dać przykład w jaki sposób można budować dobrobyt wśród Polaków. Za przykładem Mogilna, "Rolniki" powstały w r. 1901 w Barcinie, Pakości i Zninie.

1905 w Strzelnie i Trzemesznie.

1906 w Łobżenicy i Nakle i tak dalej.

Rosła też szybko liczba członków. W Mogilnie wyglądało to tak: 1901 - 64, 1902 - 83, 1903 - 112, 1904 - 136, 1910 - 227, 1914 - 205.

Stanowisko Ks. Piotra Wawrzyniaka w sprawie dalszego rozwoju "Rolników" było jasne, bowiem z uporem twierdził on, iż: "walczyć będziemy tam, gdzie jest tego potrzeba i istnieje racja zakładania "Rolników", a nie żeby zaszkodzić uczciwym kupcom, ale żeby wziąć w obronę polskiego rolnika, od którego zależy nasz ogólny dobrobyt".

Zachęcony dobrymi wynikami, jakie osiągały spółdzielnie rolniczo-handlowe, już pod koniec swego pracowitego życia, z właściwą sobie pasją, Ks. Piotr Wawrzyniak zakłada w Mogilnie w r. 1910 spółdzielnię pod nazwą: "Spółka Ziemska" w Mogilnie" dla prowadzenie parcelacji ziemskiej na rzecz rolniczej, a właściwie bezrolnej ludności polskiej. Spółdzielnia ta w r. 1911 liczyła 74 członków. Kapitał udziałowy wynosił 2.110 marek niem. fundusz rezerwowy - 12.737 mk. niem., a depozyty miały wartość 6.160 - mk. niem. Spółdzielnia ta zaczęła się dopiero rozwijać i dokonywać pierwszych transakcji związanych z wykupem i sprzedażą ziemi, mając przeciwko sobie potężnego przeciwnika: Związek Popierania Niemczyzny w Prowincjach Wschodnich (Hakata). Na terenie byłego powiatu mogileńskiego Pruska Komisja Kolonizacyjna do roku 1905 przejęła z rąk polskich ca. 12.000 ha ziemi, parcelując takie majątki jak: Orchowo, Procyń, Sucharzewo, Wszedzień i Padniewo, a w czasie od r. 1906 do 1914 sparcelowała dalszych 12 majątków, przejmując: Czarnotul, Goryszewo, Kawka, Krzyżownica, Wasielewko, Żabno (częściowo) i Mogilno-Stawiska. Wybuch I wojny światowej w 1914 r. utrudnił jej dalszą owocną działalność.

Na przełomie XIX/XX wieku terenem stałego ścierania się wpływów polskich i niemieckich stała się szczególnie spółdzielnia mleczarska. W jej szeregach zgłaszali swój akces tak rolnicy narodowości polskiej, jak i narodowości niemieckiej. W

okresie zaborów, a nawet w okresie międzywojennym, przeważał w niej żywioł niemiecki, sprawujący kierowniczą rolę. Dopiero krótko przed wybuchem II wojny światowej, hegemonia ta została złamana przez wprowadzenie do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Mogilnie, niestety dopiero w miesiącu sierpniu 1939 r., dodatkowo osoby Józefa Trzcieniego z Świerkowa oraz w skład zarządu osoby Franciszka Kaźmierczaka, rolnika z Mogilna, jako przedstawicieli ludności polskiej, zapewniając tej ludności większość we władzach Spółdzielni. Postanowiono również wystąpić z Związku Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu i używać polskiej nazwy: Spółdzielnia Mleczarska w Mogilnie, zamiast dotychczas używanej: "Molkereigenossenschaft in Mogilno".

Pierwszą spółdzielnią mleczarską założoną na terenie byłego powiatu mogileńskiego była Spółdzielnia Mleczarska w Mysiatkowic k. Orchowa. (obecnie wojew. Konin). Założona ona została przez miejscowych rolników już w r. 1874. Najsilniejszą gospodarczo była Spółdzielnia Mleczarska w Mogilnie, przerabiająca w okresie międzywojennym ponad 30 tysięcy litrów mleka miesięcznie, założona w r. 1891. (Niektóre źródła podają rok 1902).

Naturalnie w opisywanym okresie czasu na terenie powiatu mogileńskiego, jak i samego miasta Mogilna, działała spółdzielczość niemiecka, zrzeszona w Związku Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu, oraz mająca powiązania finansowe z Wolnym Miastem Gdańskiem (w okresie międzywojennym). W Mogilnie działały następujące spółdzielnie, przyjmujące wyłącznie członków narodowości niemieckiej a mianowicie:

1) "Spaar und Darlehnskassenverein - typu raiffeisenowskiego - rozrzucona po terenie powiatu w rejonach zamieszkałych przez ludność niemiecką. Najważniejsze znaczenie miała spółdzielnia w Mogilnie. Około roku 1904 wybudowała ona w Mogilnie przy Placu Wolności nr 12, najwyższy dotychczas i o największej kubaturze mieszkalno-handlowej budynek.

2) Landwirtschaftliche Finkauf und Absatzverein w Mogilnie zorganizowana dla handlu zbożem i ziemniakami oraz dla zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne artykuły przemysłowe. Odpowiednik naszych "Rolników". Spółdzielnia ta miała szerokie kontakty z centralami w Gdańsku i Poznaniu. Usiłowała w okresie międzywojennym konkurować z polskimi "Rolnikami", wchodząc w kontakty handlowe z ludnością polską i zabiegając o rozszerzenie swoich wpływów ekonomicznych.

3) "Vieh-verwertungsgenossenschaft" w Mogilnie, zorganizowana dla handlu zwierzętami hodowlanymi, specjalizując się w handlu bydlęciem i nierogacizną. Usiłowała wyeliminować na naszym terenie w tej dziedzinie, zupełnie handel polski, oraz usiłowała również przejąć w swoje ręce całkowicie eksport bydła i świń do Niemiec i Gdańska. Zabiegała usilnie o rozszerzenie swoich wpływów wśród polskiej ludności zamieszkałej na wsi.

W spółdzielniach tych cały aparat administracyjny rekrutował się wyłącznie z osób narodowości niemieckiej. Polacy przyjmowani byli do pracy tylko w charakterze pracowników fizycznych. Dzięki płynącym z Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska subwencjom i dotacjom, wszystkie spółdzielnie niemieckie, działające w tym czasie na terenie powiatu mogileńskiego, osiągały dobre wyniki ekonomiczne.

Oceniając ogólnie działalność spółdzielczości polskiej w Mogilnie na przełomie XIX i XX wieku, trzeba podkreślić jej żywotną siłę, jej narodowy charakter i nieustępliwą walkę o polskość Ziemi Mogileńskiej. Zahartowane w walce z germanizmem, spółdzielnie były ogniskami polskości i szkołami wychowania społecznego, a także legalnymi, dopuszczonymi przez prawo pruskie organizacjami społecznymi, w których otwarcie kultywowano kulturę i mowę polską.

Pragniemy Szanownych Czytelników poinformować, iż nasz dział w gazecie w dużej części poświęcony został uczniom klas maturalnych.

Dla uczniów klas maturalnych zbliża się powoli gorący okres. Po przyjemnościach studniówki czekają przyszłych ekonomistów egzaminy z przedmiotów zawodowych i matura.

Postanowiliśmy zadać kilka pytań przyszłym absolwentom naszej szkoły, m.in. co im dała nauka w tej szkole, które przedmioty rozwinęły ich zainteresowania, jakie są ich nastroje przed egzaminami i oczywiście plany na przyszłość.

Oto odpowiedzi:

"Nauka w Liceum Ekonomicznym dała mi możliwość rozwinięcia zainteresowań w kierunku ekonomicznym. Umożliwiła mi kontakt z nowoczesnymi urządzeniami, wykorzystywanymi do pracy w firmach. Są to m.in.: komputery, elektroniczne maszyny do pisania, kserokopiarka. W czasie szkolnych praktyk miałam okazję zapoznać się z zasadami funkcjonowania banku. Uważam, że moją osobowość rozwijają przedmioty humanistyczne, szczególnie język polski, który uczy myślenia i kojarzenia faktów. Maturę zdaję z języka polskiego i matematyki. Mimo iż jestem dość dobrą uczennicą, boję się obu przedmiotów.

Po ukończeniu Liceum Ekonomicznego chciałabym podjąć studia psychologiczne"

Ewelina kl. IV a LE

Co nowego w Zespole Szkół?

"Liceum rozpoczynałam pełną obaw, czy podołam obowiązkom i zadaniom, które sama sobie postawiłam. Zdawałam sobie sprawę, że nie będą to lata sielskie jak w podstawówce, zarówno w sferze nauki, jak i ocen. Tymczasem czekała mnie solidna nauka, bo zawsze stawiałam "wyżej" nie satysfakcjonowało mnie ograniczenie do niezbędnego minimum. Pierwsze dwa lata szkoły średniej nie wniosły w moje życie nic nowego, nie miałam nawet ulubionych przedmiotów, a jedynym przedmiotem, który zajmował na mojej liście ostatnie miejsce był... wf - szczerze go nie lubiłam. Dopiero po połowie liceum pojawiło się pytanie: "co dalej?", przecież zostały tylko dwie klasy. Z miłym zaskoczeniem zauważyłam, że częściej sięgam po literaturę i zaczytuję się w czasopiśmie ekonomicznych. Już wtedy postanowiłam, że dołożę wszelkich starań, by wybraną cztery lata temu szkołę ukończyć na miarę moich możliwości. Nie będzie to łatwe, ale warto spróbować. Lata liceum wspominać miłe, bowiem nauczyły mnie tego, że nawet najbardziej trudne i nudne rzeczy można z czasem polubić".

Karolina kl. IV B LE

"Przez prawie 4 lata pobytu i nauki w Liceum Ekonomicznym w Mogilnie wiele się nauczyłam i rozwinęłam niektóre swoje umiejętności. Jeśli chodzi o naukę, to wyniosę z tej szkoły nie tylko "uciechę książkową", co przede wszystkim taką, która naprawdę przyda mi się w życiu. Szkoła pozwoliła mi poznać wielu nowych ludzi o różnorodnej osobowości. I mam tu na myśli zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Dzięki temu wiem z jakimi ludźmi mogę mieć w przyszłości do czynienia i czego się po nich spodziewać. To napewno bardzo mi się w życiu przyda. Moja szkoła nie dawała wielu okazji do wypowiadania własnych poglądów, sama tego wielokrotnie doświadczyłam, ale tym bardziej pozwoliło mi to uzyskać większą samodzielność i przekonałam się, że mimo wszystko najlepiej trzymać się zawsze swoich zasad. Odkryłam również, że nie mam zamiłowania do ekonomii i rachunkowości, a rozwinęłam się w kierunku nauk humanistycznych. Do matury przygotowuję się oczywiście z j. polskiego i historii. Bardzo obawiam się oczekujących mnie egzaminów końcowych i matury, ale jak każdy kończący szkołę staram się za wiele o tym nie myśleć. Właściwie wszyscy żyjemy zbliżającą się studniówką, ale również każdy zaczyna już powtarzać materiał. Przecież zostało tak niewiele czasu i wszyscy mamy już tę świadomość. Ja staram się być dobrej myśli, bo wiem, na co mnie stać. Ale przecież każdego może spotkać pech. Zdarzało się to najlepszym, a ja się do takich nie zaliczam. Dlatego też zakładałam wszelkie mo-

żliwości i nie jestem zbyt pewna siebie, żeby się później nie przeliczyć. Staram się również robić jakieś plany na przyszłość. Nie jestem jeszcze pewna, ale chcę spróbować swoich sił na studiach prawniczych. Wiem, że bardzo trudno się tam dostać, ale będę próbować. Moje humanistyczne zainteresowania nie dają mi wielkich możliwości, a nauczycielem nie chcę zostać. Chciałabym wykonywać zawód, który naprawdę będę lubiła, a interesuje mnie prawo karne. Razi mnie otaczająca nas niesprawiedliwość, nawet ta, najmniejsza, przejawiająca się w rodzinie czy nawet w naszej szkole. Zawsze chcę postępować zgodnie ze swoimi zasadami i robić coś, żeby zmienić na lepsze to, co uważa, że jest złe czy niesłuszne.

Paulina kl. IV a LE

"Bardzo się cieszę, że wybrałam Liceum Ekonomiczne, gdyż dzięki niemu mogłam pogłębić moją wiedzę już zdobytą i dowiedzieć się jeszcze wielu ciekawych rzeczy. Bardzo miło wspominam lekcje techniki biurowej, kultury zawodu i wprowadzenia do świata pracy, na których wykładowca zaznajamiał nas z obecnymi zasadami panującymi w pracy, opowiadał o realiach życia ludzi biznesu, prowadził interesujące testy, inscenizował scenki rodzajowe, które miały na celu bliższe zaznajamianie się z przyszłą pracą. Na tych lekcjach czułam się wyluzowana i wiele skorzystałam z tych przedmiotów. Jestem pewna, że w przyszłej pracy wiadomości będą mi przydatne.

Szkoła ponadpodstawowa nie tylko dała mi możliwość pogłębienia wiedzy, ale także rozwinęła wiele umiejętności i odkryła nowe pokłady zdolności drzemających we mnie. Często miałam okazję prezentować się nie tylko na forum klasy, ale także i szkoły. Często prowadziłam apele, spotkania, programy artystyczne, akademie i konkursy. Wiele osób gratulowało mi później umiejętności i satysfakcjonującego wywiązania się z postawionego zadania.

Szkoła to nie tylko apele, spotkania i "luźne" lekcje. Trzeba wspomnieć także o tych złych stronach szkoły. Nieraz płakałam w kącie, denerwowałam się i stresowałam, ale mimo to chciałabym zachować w pamięci tylko te dobre chwile.

Matura jest na pewno bardzo emocjonującym przeżyciem. Nie wiem, czy bardziej się boję egzaminu zawodowego czy matury. Uważam, że oba "sprawdziany" będą wielkim doświadczeniem i chciałabym wypaść jak najlepiej.

Co dalej? Moim marzeniem jest zdać egzamin na studia ekonomiczne w Toruniu. Kierunek, który sobie wybrałam to: zarządzanie zasobami ludzkimi. Często w szkole organizowałam zebrania, sejmiki i bardzo lubię kierować grupą ludzi, radzić im i pomagać. Myślę, że późniejsza praca w wymarzonej zawodzie da mi wiele satysfakcji i umożliwi dalszy rozwój.

Monika kl. IV b LE

2. Czym jest forma w poznanych utworach W. Gombrowicza i jak ona funkcjonuje?

Człowiek współczesny bardzo często ograniczony jest przez panujące zasady i normy społeczne. Ludzie, z którymi przebywamy narzucają nam i przyprawiają pewną maskę, która odzwierciedla nasz sposób zachowania się w określonych sytuacjach. Niemożność wyrwania się z obowiązujących konwencji i form sprawia, że człowiek traci swoją oryginalność i jedynostkowość. Stajemy się masowi, odtwórcy, nie tylko zresztą w zachowaniu, wyrażaniu poglądów, ale również w sposobie ubierania się. Forma więc w "Ferdydurce" polega na narzuconych sposobach zachowania się, bycia i myślenia.

W "Ferdydurce" pisarz próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest wyrwanie się jednostki spod jarzma obowiązujących konwencji. Określanie i ocenianie całej czas przez otoczenie dusimy się w tym ciasnym wyobrażeniu o nas drugiego człowieka. Powoduje to, że czujemy się sztuczni, czasami wręcz śmieszni. Przewyciężenie jednak tej sztuczności powoduje, że staramy się być naturalni, a wręcz odwrotnie stajemy się jeszcze bardziej sztuczni. Przewyciężenie przypasowanej nam maski, jak mówi sam Gombrowicz w "Ferdy-

durce", praktycznie nie jest możliwe, ponieważ "od gęby nie ma ucieczki". Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest więc pogodzenie się z obowiązującymi zasadami i zorganizowanie sobie życia w ich ramach. Odrzucenie przez nas obowiązujących form przyniesie w konsekwencji nowe, które ograniczą działania i możliwości rozwiązań innych ludzi.

Niemożliwość wyrwania się właśnie z pewnych form i obowiązujących zachowań w określonych sytuacjach, miejscach sprawia, że człowiek ukazywany w tej powieści praktycznie nigdy nie jest sobą. Cały czas formowany przez innych żyje właściwie nie swoim życiem. Głównym powodem właśnie takiego zachowania jest ciągle zważanie na to, co powiedzą o nas inni. Forma ogranicza więc indywidualność jednostki. Można powiedzieć, że formę taką stwarzają nie tylko inni ludzie, ale również szkoła, zakład pracy czy też krąg rodziny. Dorośli wpływają na myślenie dzieci, nauczyciele na postępowanie uczniów, a pracodawcy nakazują pracownikom. Zawsze jest ten silniejszy i mniej silny, który musi się podporządkować tamtemu. Indywidualność w takich przypadkach jest zagrożona. Człowiek stwarzany przez różne instytucje staje się niedojrzały, a właściwie ta niedojrzałość powoduje zanik u niego funkcji obronnych w stosunku do panujących zasad i reguł.

Gombrowicz ukazuje więc losy człowieka uwikłanego, zdegradowanego przez kulturę, formowanego i ugniatanego przez różne ideały i światopoglądy. Sugeruje również sposoby wyrwania się z obowiązujących konwencji i odzyskanie własnego "ja". Nie twierdzi, że jest to proste, ale zarazem przekonuje swoich czytelników, że człowiek, który nie walczy z "ugniatającymi" go ludźmi i ze śmiešnością, jaką niesie życie, nie jest człowiekiem pełnowartościowym. Jest tylko typem marionetki, która "zatańczy tak, jak jej zagrają".

Magdalena Wietrzykowska kl.IV b LE

3. Prestiż społeczny w badaniach uczniów klas czwartych LO i LE

Najbardziej prestiżowymi zawodami są: lekarz, prokurator, polityk. Sprzątaczką, rolnik, robotnik cieszą się najmniejszym poważaniem społeczeństwa - wynika z badań ankietowych przeprowadzonych przez uczniów IV LE i LO w Mogilnie.

Ankieta została przeprowadzona z 1170 osobami. W rankingu najlepiej postrzeganych profesji najwyższe miejsce zajmują zawody typowo inteligentne. Mogilnianie zazdroszczą wiedzy i prestiżu społecznego m.in. lekarzowi, który w ogólnej klasyfikacji uzyskał 14519 punktów, co stanowi 10,1 % ogółu oddanych głosów. Dużym uznaniem wśród respondentów cieszy się zawód prokuratora, który uzyskał 9,2 % ogółu punktów, czyli zaledwie o 0,9 % mniej niż lekarz. Mieszkańcy naszego środowiska są przekonani, że do bardzo intratnych zajęć należy działalność polityczna, a zwłaszcza piastowanie najwyższych urzędów. Trzecie miejsce w rankingu otrzymał polityk, który uzyskał 8,4 % ogółu punktów. Z badania wynika, iż optymalne jest także prowadzenie własnej firmy, piastowanie stanowisk w wojsku oraz praca w szkole. Natomiast za najmniej prestiżowy zawód badani uznali sprzątaczkę, na którą respondenci oddali 3435 punktów, to jest zaledwie 2,3 % ogółu oddanych głosów.

Opracował

Michał Krause kl. IV a LE

4. "Kulturalna rozrywka"

Dnia 2 XII 1996 r. do naszej szkoły przyjechali aktorzy z Teatru Polskiego w Bydgoszczy, by zaprezentować spektakl teatralny oparty na motywach książki "Dzieci z dworca zoo".

Aktorki: Małgorzata Witkowska i Anna Binna po ukończeniu szkół aktorskich podjęły pracę w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Sympatyczne panie stwierdziły, że niewielką mają praktykę, Małgorzata 6 lat, Anna 4 lata. "Piękne, młode i zdolne" - jak mówią o sobie, grają właśnie w tej sztuce dlatego, że mnóstwo ich znajomych zetknęło się z narkotykami i chciałyby, aby inni potraktowali to jako ostrzeżenie. Zdają sobie sprawę, że jest to aktualna tematyka i problem narkomanii należy jak najszy-

ciej rozwiązać. Pragnęłyby, aby osoby, które nie zetknęły się z narkotykami uświadomiły sobie całe niebezpieczeństwo grożące młodemu człowiekowi.

Jak powiadają aktorki, zainspirowała je książka. Przeczytały ją i zachwyciła je do tego stopnia, że zapragnęły w formie dramatycznego przekazu uświadamiać innych o skutkach brania narkotyków. Wspomniana książka opowiada o losach niemieckich dzieciaków, które nie doświadczając rodzicielskiej opieki uciekają w świat narkotyków. Najpierw jest to ciekawość, pragnienie przeżycia czegoś nowego, później chęć zapomnienia o problemach codziennego dnia, która stopniowo przeradza się w uzależnienie. Autor wskazuje jak główni bohaterzy robią wszystko, by dostać "towa", jak cierpią, gdy nie mają swojej "działki" i jak pragną wyrwać się z nałogu, niektórzy, niestety bezskutecznie. Aktorki satysfakcjonuje ta praca, choć bywają czasami chwile zwątpienia, krótkie momenty rezygnacji. Na szczęście są to bardzo krótkie rozterki, gdyż mimo iż praca ta wyczerpuje psychicznie, to jednak regenerują szybko swoje siły, by wykonywać dalej ten stresujący, a jednak pełen emocji zawód. Dodały, że odbiór sztuki zależy od rodzaju publiczności i miejsca wystawienia.

Wiadomo, że w teatrze nastrój jest bardziej kameralny, są odpowiednie światła, wszystko jest otoczone jakąś magią i widz sam decyduje o swojej obecności na przedstawieniu. Odbiór w szkole nie jest gorszy, gdyż aktorki mają lepszy kontakt z młodzieżą, mogą nawiązać z nimi ścisłą więź.

5. "Cicha noc, święta noc pokój niesie ludziom wszem"...

Tak rozpoczyna się jedna z najpiękniejszych i najpopularniejszych kolęd. Co roku w wigilijną noc w wielu domach i kościołach na całym świecie melodia "Cichej nocy" rozbrzmiewała i wypełniała nasze serca. Jej niezwykły urok w połączeniu z tajemniczym misterium wigilijnej nocy sprawia, że człowiek choć na chwilę staje się lepszy i zapomina o szarości dnia. Chociaż wszyscy znamy ją doskonale, nic nie wiemy o jej pochodzeniu.

W przeddzień wigilii przez 178 laty pieśń ta narodziła się w małej wiosce Oberndorf położonej tuż przy granicy austriacko-bawarskiej. Z powstaniem tej pieśni wiąże się pewna historia. Autor kolędy Josef Mohr wikary parafii św. Mikołaja tuż przed uroczystą pasterką odkrył, że organy zostały uszkodzone przez myszy. Brak możliwości szybkiej naprawy zmobilizował go do ułożenia kilkustrofowego wiersza o Dzieciątku narodzone w cichą noc w betlejemskiej stajence. W ten sposób chciał, aby nowa, prosta i melodyjna pieśń w jakiś sposób zrekompensowała brak sakralnej muzyki organowej. Melodię zaś skomponował jego przyjaciel organista i nauczyciel z sąsiedniej wioski Franz Gruber. Pierwotnie tytuł tej pieśni brzmiał "Pieśń bożonarodzeniowa". Zgromadzonym w kościele parafialnym nowa pieśń bardzo się spodobała. Nikt wówczas nie przewidział, że ta prosta kolęda pobije świat, że stanie się nieśmiertelna. Po kilku latach już jako "Stille Nacht" dotarła do Fryderyka Wilhelma IV i jego poddanych zyskując ogromną popularność. Ogromną rolę w rozpowszechnianiu tej pieśni odegrali misjonarze. To właśnie dzięki nim śpiewają ją ludy Afryki, Indii i Ameryki Południowej. Słowa jej przetłumaczono na ponad 100 języków.

Niestety, Josef Mohr i Franz Gruber nie dożyli światowego sukcesu swej kolędy, natomiast sławna stała się wioska Oberndorf gdzie w miejscu kościoła św. Mikołaj w 1937 r. wzniesiono kaplicę, którą nazwano "Cicha Noc".

Aby usłyszeć dźwięki najpiękniejszej z kolęd w miejscu jej narodzin wielu z turystów z całego świata przyjeżdża do Oberndorfu.

W oparciu o:

"Słownik mitów i tradycji kultury"

Wł. Kopalińskiego 1993 r.

redaktorzy:

Emilia Janik

Izabela Osińska

Barbara Łagiewka

Zespół redakcyjny:

Karolina Zaborek, Beata Łagiewka,

Emilia Janik, Izabela Wsińska, Barbara Łagiewka,

ucennice kl. III b LO

1997.01.07

Mogilno

Pan
Z-ca Burmistrza
miasta Mogilna

Zgodnie z pismem L.dz. E-478/96 Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy przesyłam w załączeniu jeden egzemplarz ulotki propagującej idee programu "Bezpieczne Miasto", której treść w całości proszę rozkolportować w lokalnej prasie.

Naczelnik Wydziału Prewencji
Komendy Rejonowej Policji
w Mogilnie woj. Bydgoskie

Szanowni Państwo!

Jednym z najbardziej niepokojących zjawisk społecznych jest wzrastające poczucie zagrożenia przestępczością. Towarzyszy nam ono na co dzień. Uniemożliwia normalną pracę, zakłóca spokój, utrudnia prawidłowe funkcjonowanie wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

Policja, choćby najsprawniejsza, nie jest w stanie sama zapobiegać przestępczości. Potrzeba czegoś więcej. Potrzeba zaangażowania wszystkich służb, środowisk, branż - każdego z nas - aby skutecznie stawić czoło temu zagrożeniu. Niezbędna jest solidarność społeczna w zwalczaniu i piętnowaniu wandalizmu, chuligaństwa, powszechna dezaprobat dla najmniejszych przejawów łamania prawa. Potrzebne jest zaangażowanie każdego obywatela w eliminowaniu zjawisk patologii - wskazywanie zagrożeń i skutecznie ich zwalczanie.

Służy temu zainicjowany przez Policję ogólnopolski program "Bezpieczne Miasto".

Zakłada on szerokie partnerskie współdziałanie służb ochrony porządku ze społeczeństwem w celu skutecznego przeciwdziałania oraz ograniczania przestępczości, na terenie objętym jego realizacją.

Za najistotniejsze w programie uznaje się inicjowanie kompleksowych działań zmierzających do podniesienia świadomości prawnej i wiktymologicznej społeczeństwa, zmniejszenia obaw przed staniem się ofiarą przestępstwa oraz wzrostu poczucia bezpieczeństwa, umożliwiającego właściwe "bezpieczne" funkcjonowanie w strukturach społecznych.

Do osiągnięcia założonych celów prowadzi m.in. upowszechnianie najskuteczniejszych (fizycznych i technicznych) rozwiązań w zakresie ochrony osób i mienia; stosowanie środków i technik zabezpieczających; poradnictwo branżowe.

Tworzy się warunki do funkcjonowania szkół, środowisk szkolnych wolnych od zagrożeń patologią, demoralizacją

i przestępczością nieletnich; wdraża się "policyjne programy edukacyjne" dla dzieci w zakresie tzw. bezpiecznych zachowań; inicjuje alternatywne formy zagospodarowania czasu wolnego młodzieży.

Szczególną wagę przywiązuje się do aktywizowania do działań prewencyjnych lokalnych społeczności - poprzez dążenie do zlikwidowania anonimowości wśród mieszkańców, nawiązywania więzi środowiskowych i tworzenie grup "sąsiedzkiego czuwania" (samoobrony społecznej).

Program ogólnopolski realizowany jest poprzez konkretne programy tematyczne (częstkowe), powstające na społeczne zapotrzebowanie, w odpowiedzi na konkretne zagrożenie występujące w rejonie.

Prawie w całym kraju powszechne stało się wdrażanie programu w 4 blokach tematycznych: "bezpieczna szkoła", "bezpieczny dom", "bezpieczny parking", "bezpieczny biznes".

Mamy nadzieję, że program ten spełni społeczne oczekiwania.

Postrzegając potrzebę upowszechniania idei społeczne-go zaangażowania w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa oraz eliminacji przesłanek sprzyjających działaniom przestępczym, powołano Kapitułę Programu "Bezpieczne Miasto".

Jej członkowie deklarują poparcie osobom i zespołom (instytucjom, organizacjom, przedsiębiorstwom, przedstawicielom terenowych organów administracji państwowej i samorządowej) najbardziej zaangażowanym, chcącym realizować wspólne programy. Będą także publicznie promować efektywne rozwiązania, o dużym znaczeniu społecznym.

Szanowni Państwo!

Jeżeli jesteście realizatorami przedsięwzięć prewencyjnych, aktywnie włączacie się w urzeczywistnienie założeń programu, macie osobisty wkład w poprawę stanu bezpieczeństwa w swoim mieście - zgłoście swoje inicjatywy do oceny Kapituły! Skierujcie się ze swoimi uwagami, mówiącymi o zaangażowaniu własnym (lub innych, których uważacie za godnych wyróżnienia) do Komend Wojewódzkich Policji - Wydziałów Prewencji, dzielnicowych, którzy są bezpośrednio zaangażowani w realizację programu "Bezpieczne Miasto".

Pamiętajcie!

Pomagając sobie - pomożecie Policji!

Biuro Prewencji
Komendy Głównej Policji
Zespół Koordynacyjny Programu
"Bezpieczne Miasto"



Za "Ziemią Bocheńską"

prowincjusze wszystkich krain...

Kaszyński

Kto to Kaszyński, każdy czytelnik "Ziemi Bocheńskiej" wie. Ale dla pewności przypomnę.

Kaszyński, Stanisław Kaszyński - to krakowski pisarz, dziennikarz, bibliotekarz, animator kultury. Stały współpracownik "Z.B." i wielu innych periodyków. Autor książek, członek (i prominentny funkcjonariusz) Stowarzyszenia Autorów Polskich. Zdaje się, że także członek ZLP (co budzi niejaki zdziwienie, gdyż nikt nie spodziewał się, by nasz bohater podzielił kiedykolwiek osobliwe poglądy p. Strzelewicza z tej organizacji).

O Stanisławie Kaszyńskim wiemy więc sporo. Tyle mniej więcej, co o pierwszym polskim kapiduktorze Janie Bażyńskim, czy amerykańskim saksofoniście Donie Redmanie. Wiemy tyle, że wiedza nasza zmieścić by się mogła w jednym haśle popularnej encyklopedii. Czyli naprawdę - nie nie wiemy.

Nie musimy. Stara mądrość powiada, że los miliona Chińczyków obchodzi nas tyle, co perypetie upadającej gdzieś nad morzem komunistycznej stoczni, co spóźniona matura chrześniaka, co wreszcie własny ból zęba. Im bliżej, tym mniejszych bodźców trzeba dla wywołania wzruszenia, czy choćby zainteresowania. Taka jest natura ludzka, po prostu. To co bliskie - jest nam łatwe do przyswojenia, tym naprawdę żyjemy. Z oddaleniem każdy problem, także każdy człowiek - staje się abstrakcyjny, teoretyczny, niematerialny...

Czytelnicy Stanisława Kaszyńskiego nie muszą nic wiedzieć o autorze książek czy artykułów sygnowanych jego nazwiskiem. Paradoks sztuki widzi się czasem i w tym, że dzieło nie ma związku z osobą jego twórcy - napisał ongiś (nim się rzucił w topiel polityki) p. Andrzej Oseka. Pisanie, także książek o charakterze paradoksalnym, popularno-naukowym - ma wszak charakter twórczości artystycznej. Książki i artykuły Kaszyńskiego, zazwyczaj wielce konkretne w

faktach, których dotyczą, w formie są dziełami artystycznymi. Czytelników dotyczy dzieło, nie autor. Czytelnicy są więc usprawiedliwieni z nieznośności tajemnic Kaszyńskiego.

Ale poza czytelnikami - są w Polsce (a zapewne nie tylko tu) liczni ludzie, dla których akurat ten autor, akurat ten publicysta i ten człowiek - nie jest postacią z papieru, za wydrukowanego na okładce czy stronie gazety nazwiska, kryptonimu, słowa. Kaszyński jest bowiem postacią z realnych spotkań, z rozmów i żartów, ze wspólnej pracy. Postacią z krwi i ciała. Dla niezliczonych animatorów kultury - zarówno w Krakowie, w którym mieszka od ćwierćwiecza bez mała, w Małopolsce (którą penetrował przez te lata jako odpowiedzialny organizator państwowej sieci bibliotecznej), jak i na Kujawach...

Kujawy to szczególne miejsce Kaszyńskiego i szczególne miejsce w każdej o Kaszyńskim opowieści. Zapewne baczni czytelnicy "Z.B." wiedzą, że od kilku lat w terenie tym właśnie nasz bohater organizuje coroczne "prezentacje krakowskie" (nie tak dawno opisane na łamach). Pomysł owych "prezentacji", dziś wielkiej i mającej bynajmniej nie prowincjonalne znaczenie imprezy kulturalnej, w której najznakomitsi przedstawiciele krakowskiej bohemy i podwawelscy akademicy spotykają się "z ludem" - urodził właśnie Kaszyński. Urodził - jak większość rodzi - z miłości. W tym przypadku, na dodatek, z miłości pierwszej: Kaszyński spędził bowiem na Kujawach dzieciństwo, lata szczenięce, inicjacje nauki, czas pierwszej męskości. Zrodzony w Ciechrzu (kto nie wie, niech szuka na mapie), uczony w Strzelnie, zasiedziały na urzędzie w Mogilnie - wyjeżdżając do Krakowa zostawił wyraźny ślad zarówno w sobie, jak i po sobie. Ślad, który nieczym znamieniem odróżniał go (i nadal odróżnia) od innych Krakowian. Ślad, który w pewien sposób

wyróżnia też niewątpliwie Ziemię Kujawską z polskiej prowincji...

Ślady Kujaw w Kaszyńskim: stateczność i akuratność w obejściu i robocie, takt i delikatność w manierach, skupienie na konkretnej - w tym przypadku związanej z ziemią rodzinną tematyce. Ślady Kaszyńskiego na Kujawach: niezliczone szkoły i domy kultury wyposażone w jego książki, rzesze ludzi, którzy wspominają jego kulturalne inicjatywy, mrowie młodzieży, wyrosłej w kulcie "małej ojczyzny".

Kaszyński jest bowiem ambasadorem tej "małej ojczyzny", Kujaw. Wtedy gdy pisze o śladach miejscowego malarza, pozostawionych w paryskiej głuszy, wtedy gdy szpera po żółtych foliach w poszukiwaniu gombrowiczowskiego chichotu, gdy z benedyktyńską cierpliwością opisuje żywoty trzemesznian, mogilnian, strzelnian etc., rozsianych po świecie...

Kaszyński jest wysoki, smukły jak trzcina. Z postawy przypomina nieco angielskiego podróżnika w XIX-wiecznej Afryce: tylko go odziać w khaki i korkowy chęłm, tylko wyposażać w różeczkę... Jest dość tradycyjnie ubrany, zwykle w garnitur i krawat (nie jest to co prawda krawat wyszukany, jak u redaktora Sobczuka, ale też nie ma pewnie Kaszyński takich jak Sobczuk pokładów miłości własnej) Jest schludny do nieprzyzwoitości, taktowny aż do dziwactwa, skromny do przesady. Te jego zewnętrzne cechy w przedziwny sposób współtworzą "ambadorski" autorytet, szczególną aurę, jaka Kaszyńskiego otacza.

Tak. To jedna z tych postaci, które nie tylko z dzieła znać należy. To jeden z tych ludzi, których najważniejszym dziełem - jest ich własne życie.

Co napisawszy - zaczynam przyglądać się sobie samemu.

Jan Poprawa

Od Redakcji: Autor powyższego tekstu jest prezesem rady oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich w Krakowie i redaktorem naczelnym czasopisma "Suplement", którego majowy numer z ubiegłego roku w całości został poświęcony naszemu regionowi. Red. Jan Poprawa znany jest u nas z wielokrotnego udziału w organizowanych od 1992 r. "Krakowskich Prezentacjach" i niedawno promowanej książki "Gwiazdy z Krakowa".

Ty, a nie przypadek, decydujesz o swojej przyszłości

Uwierz w siebie!

Wiara we własne możliwości i pozytywne postrzeganie siebie samego to istotny warunek pomyślnego poszukiwania pracy. Człowiekowi, który nie jest pewny własnych umiejętności, będzie trudno przekonać do siebie pracodawców.

Jeżeli chcesz sprawdzić, jakie jest twoje nastawienie do samego siebie, wykonaj następujące ćwiczenie. Przygotuj kartkę papieru i długopis. Skoncentrowany napisz przynajmniej 20 krótkich zdań rozpoczynających się od słowa "Jestem". Mogą być to dowolne stwierdzenia na własny temat.

Kiedy skończysz, przypisz każdemu ze zdań znaki: "plus" - jeżeli opisuje ono pozytywną cechę, "minus" - jeżeli oznacza negatywną cechę, "zero" - gdy nie zawiera w sobie oceny. Teraz policz wszystkie znaki. Jeżeli przeważają "minusy" oznacza to, że jesteś osobą mającą niską samoocenę. Jest to wynik bardzo często otrzymywany przez osoby wykonujące to ćwiczenie.

Strach przed porażką

Dlaczego ludzie wątpią we własne możliwości? Często dlatego, że dążą do uzyskania aprobaty wszystkich, z którymi się stykają. Jest mało prawdopodobne, że im się to uda. Zamiast więc martwić się tym, że nie każdy ich akceptuje, powinni przypomnieć sobie stare polskie powiedzenie: "Jeszcze się taki nie narodził, kto by wszystkim dogodził".

Do często popełnianych błędów należy również ciągle porównywanie swoich sukcesów z osiągnięciami innych. Błędnie zakładamy, że osoba wartościowa to ta, która stale z kimś rywalizuje, coś zdobywa, wygrywa. Efektem takiego założenia jest ciągły strach przed porażką, a czasami utrata własnej indywidualności.

Naszą wiarę w siebie obniża także przekonanie, że jeżeli coś nie udało się nam raz, to nie uda się już nigdy. Nie uwzględniamy przy tym faktu, że z każdą kolejną próbą nabieramy wprawy i zwiększa się prawdopodobieństwo osiągnięcia celu.

Rezygnując z działania i twierdząc, że nasze możliwości są ograniczone, pozbawiamy się wielu szans i sami skazujemy na brak sukcesów. Tym samym osłabiamy poczucie własnej wartości.

Praca nad sobą

Znając najważniejsze przyczyny surowej samooceny, możemy próbować zmienić swoje nastawienie do siebie i świata. Nie jest to łatwe, ale na pewno warto spróbować. Oto kilka wskazówek, jak uwierzyć w swoje możliwości i osiągnąć sukces.

1. Uwierz, że to ty decydujesz o swojej przyszłości, a nie przypadek, ślepy los.

2. Spójrz na wszystko z pewnego dystansu. Nie bój się zmienić swoich przyzwyczajeń. Staraj się szukać własnych rozwiązań problemu. Nie posługuj się stereotypowym działaniem.

3. Często podświadomie sprawiamy, że spełnia się to, o czym myślimy, dlatego staraj się ograniczyć liczbę negatywnych myśli. Unikaj tragizowania ("na pewno nie znajdę pracy"), uogólniania ("nigdy mi się nie udaje").

4. Ciesz się z każdego, nawet najmniejszego osiągnięcia. Trudniejsze zadania rozłóż na możliwe do wykonania etapy.

5. Bądź przygotowany na to, że w twoim życiu pojawią się większe lub mniejsze problemy. Poszukaj wielu rozwiązań i wybierz najlepsze.

6. Staraj się być pogodny. Znacznie pomaga w tym słuchanie ulubionej muzyki, spacer, śmiech.

7. Zaakceptuj to, czego nie możesz zmienić. Trzeba się pogodzić z faktem, że nie na wszystko mamy wpływ i skoncentrować na tym, co możemy zrobić.

Elżbieta Rachubińska

ALOES - Na żyznych terenach doliny RIO GRANDE w południowym Teksasie, Republice Dominikany i w Meksyku uprawiany jest bez użycia pestycydów ALOE VERA - jedna z najbardziej zadziwiających roślin na Ziemi. Miąższ aloesowy uzyskuje się z roślin dojrzałych, co najmniej czteroletnich. Znany był aloes zarówno w czasach starożytnych jak i do dzisiaj, w medycynach ludowych wielu narodów świata. Używano go zewnętrznie - do leczenia ran, oparzeń, reumatyzmu, kontuzji, a także w celach kosmetycznych oraz wewnętrznie - dla polepszenia trawienia i ogólnego wzmocnienia organizmu. Wiadomo już, że miąższ aloesowy potrafi wzmocnić naturalne mechanizmy obronne organizmu oraz podwyższyć jego biologiczną sprawność.

Ciekawostka z przeszłości

Witos nad Panną

Były premier rządu, jeden z przywódców opozycji antysanacyjnej i czołowy rzecznik zjednoczenia ruchu ludowego, Wincenty Witos odwiedził Mogilno 8 listopada 1926 r., by wystąpić na wiecu z udziałem około 400 osób. Po referacie sławnego gościa jeden z dyskutantów nieoczekiwanie zarzucił mu nieudolność gospodarczą i zmarnowanie 400 mln "zdrowego pieniądza" podczas pełnienia przez niego funkcji premiera. Podobnym zarzutem obarczono również Władysława Grabskiego, Wojciecha Korfanteo i ks. Stanisława Adamskiego, dawnego współpracownika ks. Piotra Wawrzyniaka. Wzburzony Witos, uznając tę wypowiedź za ewidentnie kłamliwą, wyjaśnił, iż zebrano wówczas tylko 125 mln franków w złocie. Mogileński incydent nawet słowem nie ostał się w "Moich wspomnieniach" Witosy. (sk)

Pocałunki pod jemiolą

Podobno leczy wszystkie choroby. Zapewnia szczęście i dostatek. Chroni przed złymi duchami. Bez żadnych obaw można się pod nią całować. Dlatego dobrze jest zawiesić jemiolę na drzwiach lub u sufitu.

Od listopada do marca trwa u nas sezon na jemiolę. Ale to tylko polski obyczaj. W krajach skandynawskich zbiera się ją latem - najlepiej w dniu św. Jana.

Półpasożyt najczęściej wybiera topole, jesiony, klony, brzozy, lipy i jabłonie. Mniej smakuja mu iglaki - sosny, świerki i jodły. Bardzo rzadko spotykany jest na dębie. Od swojego żywiciela czerpie wodę i sole mineralne.

Jemiola cieszyła się poważaniem już w starożytnym Rzymie. Austriacy kładli gałązki jemioli na progu domu, co skutecznie odstraszało wszelkiej maści zmyły. Anglicy podawali pęk jemioli pierwszej krowie, która miała się ocielić po Nowym Roku, co zapewniało dostatek mleka. Szwedzi używali jemioli jako broni przeciwko trollom. Polacy uważają, że jemiola powieszona pod sufitem w Boże Narodzenie, wniesie do domu szczęście i dostatek.

Dziś zbiera się jemiolę przede wszystkim w celach leczniczych. Od listopada do marca skupuje ziele jemioli (herba visci) "Herbapol". Ziele, czyli nie zdrewniałe szczyty pędów, są składnikiem leków ziołowych zalecanych przy nadciśnieniu i nadmiernych krwawieniach. (MF)

**Lista dzieci
biorących udział
w "Wieczorze Kolęd"**

I. Nauczyciel - Kamila Thiede

1. Agnieszka Dzikowska Kl. III - "Anioł pasterzom mówił", "Cicha noc"; święta noc"
2. Joanna Kosińska Kl. III - "Hej w dzień narodzenia" "Mizerna cicha"

II. Nauczyciel - Jacek Grzegorek

1. Justyna Chelmińska - "Bracia, patrzcie jeno!" "Jezusa narodzonego wszyscy witamy"
2. Błażej Sroka - "Narodził się Jezus" "Śliczna Paniątka narodziła Syna"

III. Nauczyciel - Róża Politowska

1. Piotr Gwiazda Kl. IV. - "Jezus malusieńki"
- "Gdy się Chrystus rodzi"

IV. Nauczyciel - Roman Jankowski

1. Paweł Bosiacki kl. IV
2. Milena Manuszewska kl. IV
3. Marlena Darznik kl. I "Gdy śliczna Panna"
2. Bartosz Luzar Kl. V "Anioł pasterzom mówił"

V. Nauczyciel - Zygmunt Ornatek

1. Tomasz Bartecki Kl. IV - "Jezus malusieńki"
- "Gdy śliczna Panna"
2. Maciej Jędrzejczak Kl. VI - "Nie było miejsca dla Ciebie"
- "Wśród nocnej ciszy"

VI. Nauczyciel - Waldemar Krystkowiak

1. Elżbieta Kwiatkowska - "Wieczór Wigilijny"
- "Wesołą nowinę"
2. Michał Polcyn - "Jezus malusieńki"
- "Pójdźmy wszyscy do stajenki"

VII. Nauczyciel - Lucyna Czerwińska

1. Katarzyna Król - Kl. VI. "Cicha noc, święta noc"
- "Do szopy hej pasterze"
2. Tomasz Syta - Kl. VI "Mizerna cicha"
- "Bóg się rodzi"

"Wieczór Kolęd" odbył się w sali Mogileńskiego Domu Kultury dnia 3 stycznia 1996 roku. Dziękujemy wykonawcom - dzieciom ze Społecznego Ogniska Artystycznego, nauczycielom oraz Wspaniałej Mogileńskiej publiczności, która tak licznie przybyła na ów wieczór. Do zobaczenia za rok.

**Spotkanie wigilijne w Chabsku
"BOŻE DZIECIĄTKO, NIC WIĘCEJ NIE MAMY,
ALE CI NASZE SERCA SKŁADAMY..."**

Tymi słowami powitały Boże Narodzenie dzieci z Oddziału Szkolnego w Chabsku, które wystąpiły z jasełkami pt. "Jezus Malusieńki" 20 grudnia 1996 r. na scenie swojej szkoły.

Mali aktorzy grali dla swoich bliskich: rodziców, rodzeństwa, dziadków oraz przedstawicieli władz, środowiska lokalnego i kościoła w osobach pana Przemysława Majcherkiewicza - burmistrza gminy, pana Henryka Furtaka - prezesa PSL, pana Jana Ciesielskiego - radnego, pani Blandyny Lewandowskiej - przewodniczącej KGW w Chabsku jak również księdza Zenona Lewandowskiego proboszcza parafii farnej.

Występ poprzedziła blisko dwumiesięczna praca uczniów, rodziców i pracowników szkoły pod kierunkiem nauczycielek, pani Haliny Furtak i pani Sławomiry Zielińskiej.

Trud został wynagrodzony wspaniałym sukcesem. Publiczność była szczerze wzruszona znaną, ale ciągle na nowo przeżywaną, historią narodzin Jezusa. Uczniowie świetnie odegrali role: Maryi, Józefa, Archanioła, aniołów, pasterzy, królów i narratorów.

Bardzo poruszyła obecnych Maryja oraz aniołowie składający hołd Dzieciątku.

W scenie końcowej wszyscy, ponad 50 osób, chwycili się za ręce, przekazując sobie znak pokoju. Inscenizacji towarzyszyła nastrojowa muzyka i wspólnie śpiewane kolędy.

Po jasełkach, czyniąc zadość tradycji, zebrani podzielili się opłatkiem i składali sobie ciepłe życzenia. Potem zajęli miejsca przy wspólnym stole, by smakować wigilijne, prawdziwie polskie dania, przygotowane przez rodziców uczniów i pracowników szkoły.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania uroczystości składamy serdeczne podziękowania. Życzymy i im, i sobie podobnego spotkania za rok.

Jasełka "Jezus Malusieńki" obejrzelі wcześniej uczniowie klas I-III i przedszkolaki z Wylatowa, którzy dziękowali owacją na stojąco i słodyczami.

H. Furtak, S. Zielińska

Uczmy się... "Bogurodzica" - najstarsza polska pieśń religijna.

Śpiewnik Fatimski

Gniezno, dnia 15-22 czerwca 1996

Archidiecezjalna Komisja do spraw Muzyki, Śpiewu i Służby Liturgicznej

1. Bogurodzica Dziewica,

Bogiem sławiona Maryja,

u Twego Syna Gospodyna,

Matko zwolona, Maryja.

Ziści nam, spuści nam.

Kyrie eleison.

2. Twego Syna Chrzcziciela, Bożycze,

usłysz głosy,

napelnij myśli człowiecze,

słysz modlitwę,

jenże Cię prosimy,

to dać raczy,

Jegoż prosimy,

Daj na świecie zbożny pobyt,

Murator radzi

Nowości prawa budowlanego: dziennik budowy

Nowa ustawa Prawo budowlane, obowiązująca od stycznia 1995 roku, znacznie wzmocniła rolę dokumentacji budowlanej. Szczególnego znaczenia nabrali dziennik budowy jako podstawowy, urzędowy dokument przebiegu robót budowlanych.

Kiedy potrzebny jest dziennik budowy?

Dziennik budowy należy prowadzić dla każdego obiektu budowlanego wymagającego pozwolenia na budowę lub rozbiórki. Jeśli jest budowany kompleks budynków, szereg domów przy ulicy lub osiedle, to dla każdego domu musi być prowadzony oddzielny dziennik. Dziennik budowy wydawany jest odpłatnie przez organ udzielający pozwolenia na budowę, przebudowę lub rozbiórki, a jego poszczególne strony są opatrzone odpowiednimi pieczęciami.

W dziennik należy wpisywać przebieg robót budowlanych oraz wszystkie zdarzenia i okoliczności mające znaczenie przy ocenie technicznej prawidłowości wykonania robót, których ustalenie po zakończeniu budowy byłoby utrudnione lub niemożliwe.

Jak prowadzić dziennik?

Wpisy w dzienniku muszą być dokonywane chronologicznie, w sposób czytelny i uniemożliwiający późniejsze uzupełnianie. Powinna z nich wynikać kolejność i sposób realizacji budowy, albo rozbiórki czy montażu.

Na pierwszej stronie dziennika inwestor powinien wpisać dane osobowe, specjalności oraz uprawnienie budowlane wykonawcy, osób sprawujących nadzór autorski i inwestorski oraz kierownika budowy. Osoby te muszą potwierdzić podpisem z datą przyjęcie powierzonych im obowiązków.

Następne strony dziennika są przeznaczone na wpisy dotyczące przebiegu robót. Jeżeli podczas wykonywania robót budowlanych następuje zmiana kierownika budowy, kierownika robót inspektora nadzoru inwestorskiego lub projektanta sprawującego nadzór autorski, w dzienniku należy dokonać wpisu określającego stan awansowania i zabezpieczenia przekazywanej budowy. Wpis ten powinien być potwierdzony podpisem osoby przejmującej obowiązki z datą.

Każdy wpis w dzienniku powinien być oznaczony datą i podpisem osoby, która go dokonała, z znaczeniem wykonywanej przez nią funkcji na budowie i nazwy jednostki organi-

zacyjnej lub organu, który ta osoba reprezentuje. Wszystkie osoby, których wpis w dzienniku dotyczy bezpośrednio lub pośrednio, muszą podpisem potwierdzić zaznajomienie się z jego treścią.

Po zakończeniu budowy lub rozbiórki, lub gdy wyczerpią się karty dziennika, kierownik budowy stwierdza wpisem fakt zamknięcia dziennika albo jego kontynuację.

Poprawki w dzienniku

Poprawki dokonywanych już wpisów wprowadza się w taki sposób, by poprzedni zapis pozostał czytelny. Dokonując nowego wpisu, należy wyjaśnić wprowadzoną zmianę. W zasadzie w toku budowy wszystkie uwagi powinny być od razu zamieszczane w dzienniku budowy. Jeśli jednak zostały spisane oddzielnie, to należy je trwale połączyć z dziennikiem.

Kto dokonuje wpisów w dzienniku?

Do dokonywania wpisów są upoważnieni:

- * inwestor i inspektorzy nadzoru inwestorskiego,
- * projektanci,
- * kierownik budowy i kierownicy robót budowlanych,
- * osoby wykonujące czynności geodezyjne na terenie budowy,
- * pracownicy organów państwowych nadzoru budowlanego i innych organów uprawnionych do kontroli przestrzegania przepisów na budowie.

Jak przechowywać dziennik

Dziennik powinien znajdować się na terenie budowy - zawsze musi być dostępny dla osób upoważnionych. Za prawidłowe prowadzenie i przechowywanie dziennika w trakcie budowy odpowiada kierownik inwestycji.

Oryginał dziennika budowy inwestor musi dołączyć do zawiadomienia o zakończeniu budowy albo rozbiórki lub do wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Organy państwowego nadzoru architektoniczno-budowlanego mają obowiązek przechowywać dziennik wraz z pozostałą dokumentacją budowy co najmniej przez okres istnienia budowy.

*Materiał opracowany przez
specjalistów miesięcznika "Murator"
al. Wyzwolenia 6, lok. 43, 00-570
Warszawa, tel (0-22) 625-17-42.*

Sprzedaż "topoli"

Zarząd Gminy w Mogilnie informuje, że w styczniu br. zostanie ogłoszony przetarg na sprzedaż drzew topoli "na pniu" znajdujących się przy drodze do Wszednia i parku w Mogilnie.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym wywieszone zostaną w gablotach Urzędu Miasta i Gminy.

W USC Mogilno
zanotowano

Zgony

1. Palicki Jan lat 73 - Padniewko
2. Kubiak Irena lat 60 - Iskra
3. Marguardt Anna lat 40 - Mogilno
4. Furmanek Jan lat 64 - Pałędzie Dolne
5. Michalczyk Ignacy lat 87 - Mogilno
6. Bernat Stanisław lat 69 - Gozdawa
7. Ciupka Marta lat 95 - Mogilno
8. Wiśniewska Stanisława lat 76 - Kunowo
9. Pazdej Stanisław lat 75 - Mogilno
10. Krzyżaniak Zenon lat 60 - Mogilno
11. Linke Czesław lat 81 - Mogilno
12. Wałkowski Roman lat 47 - Mogilno
13. Piątkowska Rozalia lat 71 - Procyń
14. Zyma Jan lat 49 - Mogilno
15. Smiejewska Teresa lat 87 - Mogilno
16. Olejniczak Robert lat 24 - Mogilno
17. Czeszak Marianna lat 75 - Zbyszewo
18. Przygodzki Mieczysław lat 43 - Lubieszewo
19. Sulicka Maria lat 61 - Mogilno

Małżeństwa

1. Pieron Robert i Nędzkiewicz Aneta
2. Paczkowski Arkadiusz
i Godurkiewicz Danuta
3. Dłutowski Tomasz i SPOCHACZ Joanna

Rocznice ślubu
i związane z nimi
nazwy jubileuszy

(inne nazwy będące w użyciu)

pierwsza	- papierowy (bawelniany)
druga	- perkalowy (papierowy)
trzecia	- muślinowy (skórzany)
czwarta	- jedwabny (kwiatowy)
piąta	- drewniany
szósta	- żelazny
siódma	- welniany
ósma	- brązowy
dziwiata	- gliniany (cynowy)
dziesiąta	- blaszany
piętnasta	- kryształowy
dwudziesta	- porcelanowy
dwudziesta piąta	- srebrny
trzydziesta	- perłowy
trzydziesta piąta	- koralowy
czterdziesta	- rubinowy
czterdziesta piąta	- szafirowy
pięćdziesiąta	- złoty
pięćdziesiąta piąta	- szmaragdowy
sześćdziesiąta	- diamentowy
siedemdziesiąta piąta	- brylantowy

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 152480 fax 152693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1

Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

Lek. med.
GRZEGORZ URBAŃSKI

specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej
Konsultuje

m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.
Przyjmuje: Mogileńska Przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10
2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰

Informacje telefoniczne
Poznań 061 789-796

Promocyjna sprzedaż

odkurzaczy

czeskiej firmy

"ETA"

niskie, konkurencyjne ceny
dwuletnia gwarancja
serwis naprawczy

Sklep "WIRNIK"
ul. Hallera 18 Mogilno

Serdecznie zapraszamy!

Gabinet lekarski
USG, EKG

Wojciech Zawada

lekarz chorób wewnętrznych
Mogilno ul. Hallera 12

poniedziałek 15.30 - 17.00

środa 10.00 - 11.30

czwartek 15.30 - 17.00

rejestracja tel. 15-51-50

wizyty domowe - codziennie

tel. 15-17-83

Prywatny Gabinet Lekarski

dr Wiesław Blumski

specjalista w ginekologii i położnictwie

Anestezjolog

przyjmuje: wtorek od godz. 14³⁰ - 16³⁰

Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)

Mogilno ul. Padniewska 1

Prywatny Gabinet Lekarski

lek. med. Adam Czarnecki

Ginekolog-Położnik

Mogilno ul. Powst. Wielkopolskich 41a

tel. 152275

Przyjmuje:

poniedziałki 17³⁰ - 18³⁰

środy 15⁰⁰ - 17⁰⁰

I i III sobota miesiąca 10⁰⁰ - 11⁰⁰

S.C. "FLORA"

Trzemeszno

(Cytrynowo-Bystrzyca) - tel. komórkowy 090-635-570

Zaprasza do zakupu
w cenach producenta i zbliżonych

WĘGLA

- kostka 295,-

- orzech 285,-

- groszek 240,-

- miał 190,-

- koks 405,-

CEMENT - 154,- za 1 t

Wapno, papy, lepiki, smoła, cegły, pustaki, gips, kreda itp.

NAWOZY

RATY

Dla dużych i stałych odbiorców stosujemy
upusty cenowe

Zapraszamy również do hurtowni wyrobów
alkoholowych piwa, wina, napojów, papierosów.
Towary dowozimy na miejsce własnym transportem

Zapraszamy od godz. 8,00 do 16,00,

w soboty od godz. 8,00 do 14,00

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
Na życzenie zleciodawcy opracowania projektowe wielobranżowe.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Wycena nieruchomości.
- Kompleksowa obsługa klienta w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, remontu i zmiany przeznaczenia budynku.

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12, tel. 52-369

lub ul. Narutowicza 1 (gmach UMiG pokój 52

we wt. - śr. - czw. od 9,00 - 14,00

tel. 52-211 wewn. 261.

Pracownia z długoletnią praktyką zawodową.

Wszystkie opracowania z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.

Wystawiamy faktury VAT.

Państwowy Rzecznawca Majątkowy
d/s Szacowania Nieruchomości

Upr. Nr 1742 Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

inż. Mieczysław Ledwożyw

88-300 Mogilno ul. Padniewska 3a

tel. 519-48 godz. 14,00 - 18,00

oferuje usługi w zakresie:

- Wyceny wartości nieruchomości budynków, budowli, działek gruntowych, do celów spadkowych, transakcji kupna - sprzedaży, kredytów hipotecznych, wyliczania amortyzacji.
- Nadzoru nad robotami budowlanymi.
- Projektowania budowlanego.